Cena numeru 15 groszy

...a pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

REPUBLIKA

...R. XII | ŁÓDŹ, SOBOTA, 23 LISTOPADA 1935 ROKU | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 323

...IERWSZE POSIEDZENIE BUDŻETOWE SEJMU

...będzie się jeszcze w ciągu listopada. — Referentem generalnym będzie wicemarszałek dr. Byrka

...ziś rada ministrów uchwali projekt ustawy skarbowej

Warszawa, 22 listopada.

...W sobotę 23 b. m. o godz. 4 po... ...bierze się pod przewodnictwem ...era Kościałkowskiego rada mini... ...Na posiedzeniu tem **ma być u... ...ona ustawa skarbowa na rok 1936 ...będąca podstawą wykonywania ...etu.**

...chwalenie ustawy skarbowej zam... ...etap prac budżetowych rządu.** Po ...aleniu tej ustawy w ciągu paru dni ...pi przesłanie preliminarza budże... ...go do sejmu, który będzie jedno... ...ie zwołany na pierwszą w tej ka... ...zwyczajną sesję budżetu.

...**warcie sesji sejmu nastąpi prawdo... ...nie około połowy przyszłego ty... ...a, tak że pierwsze posiedzenie od... ...e się jeszcze w ciągu listopada r. b.** ...siedzeniu tem byłby przedewszy... ...dokonany wybór komisji budże... W **kuluarach parlamentarnych ..., że na czele komisji budżetowej ...wicemarszałek Bogusław Mie... ...a referentem generalnym budże... ...le były wieloletni przewodni... ...komisji budżetowej a obecnie wi... ...załek dr. Władysław Byrka.**

Pozatem na jutrzejszem posiedzeniu rady ministrów omawiane będą projekty dekretów o ulgach, dotyczących zniżki **oprocentowania kredytów budowlanych, co — jak już donosiliśmy — umożliwi przeprowadzenie obniżki komornego w nowych domach, oraz projekty dekretów w sprawie odciążenia płatników danin komunalnych.**

Serja dekretów Prezydenta R. P. uchwalonych i podpisanych w ciągu bieżącego tygodnia **ogłoszona będzie w najbliższym numerze „Dziennika Ustaw", który ukaże się w niedzielę 24 b. m.** Numer ten zawierać będzie dekret zmieniający ustawę o państwowym podatku dochodowym, o pobieraniu odsetek od zaległości w podatkach państwowych i innych daninach publicznych, dekret nowelizujący przepisy o pomocy finansowej dla instytucyj kredytowych, dekret zmieniający przepisy emerytalne oraz dekret dotyczący zmiany niektórych przepisów o zaopatrzeniu inwalidzkiem.

Z uwagi na powszechne zainteresowanie jakie wzbudzają te dekrety, które mają się ukazać w niedzielnym numerze „Dziennika Ustaw" — ministerstwo sprawiedliwości zarządziło — aby administracja „Dziennika Ustaw" była wyjątkowo w ciągu niedzieli czynna od godz. 10 do 12 w południe celem kolportażu egzemplarzy „Dziennika Ustaw".

Ogólnokrajowy kongres pracowniczy

obradować będzie w obecności zaproszonych członków rządu

Warszawa, 22 listopada.

(B) Jutro w godzinach porannych **delegacja związku pracowników państwowych i prywatnych uda się do premjera Kościałkowskiego w celu zaproszenia go na wielki kongres pracowniczy, który odbędzie się w Warszawie w niedzielę 24 b. m.**

Jak wiadomo, w kongresie tym wezmą udział przedstawiciele wszystkich istniejących na terenie Polski związków pracowników umysłowych, jednoczących zarówno pracowników państwowych, samorządowych jak i przedsiębiorstw prywatnych.

Na zjazd zaproszeni zostali wszyscy członkowie rządu oraz marszałkowie sejmu i senatu. Mimo to, w kołach urzędniczych przewidziana jest możliwość dość ostrego przebiegu obrad, gdyż zasadniczem zadaniem kongresu jest zajęcie stanowiska wobec przeprowadzonej ostatnio podwyżki opodatkowania uposażeń urzędniczych.

W kołach pracowników państwowych i prywatnych przygotowano różne projekty rezolucyj, jedne o brzmieniu bardziej ostrem, inne o brzmieniu łagodniejszem, które wyrazić mają niezadowolenie świata pracowniczego z przeprowadzonej obniżki poborów. Należy się spodziewać na kongresie, który ma potrwać cały dzień — bardzo ożywionej debaty.

***

Łódź reprezentowana będzie na kongresie przez delegację, składającą się z 15 osób, z prezesem Unji p. T. Hejwowskim na czele.

...IASTO ZBURZONE PRZEZ TRZĘSIENIE ZIEMI

...atastrofy żywiołowe w Ameryce Południowej.—Olbrzymia powódź w Hondurasie.—Huragan nad wybrzeżem Portugalji

Buenos Aires, 22 listopada.

(PAT) **Donoszą z Kolumbji, że wskutek gwałtownego trzęsienia ziemi miejscowość Santa Anna, leżąca w odległości 25 klm. od Tuquerres, została doszczętnie zburzona.**

Wiele osób zginęło, mnóstwo zostało rannych. W mieście Tuquerres większość budynków padła w gruzy. Straty materjalne są bardzo wielkie.

Buenos Aires, 22 listopada.

(PAT) **Według otrzymanych tu wiadomości, olbrzymia powódź wyrządziła w północnej części Hondurasu straty materjalne, obliczane na kilkanaście miljonów dolarów, pociągając liczne ofiary w ludziach.**

Kilkaset rodzin pozostało bez dachu nad głową. Przeszło 1000 osób znajduje się w położeniu niemal bez wyjścia, wskutek wzrastającej wciąż powodzi.

W kołach urzędowych uważa się obecną klęskę powodzi w Hondurasie za największą, jaka kiedykolwiek nawiedziła kraj.

Lizbona, 22 listopada.

Nad północnem wybrzeżem Portugalji przeciągają gwałtowne burze, połączone z ulewnemi deszczami.

Ogromne obszary stoją pod wodą. Wezbrane rzeki wyrywają z korzeniami drzewa i niszczą liczne mosty.

W Oporto zawalił się dom, podmyty przez fale. W porcie tego miasta doszło do zderzenia szeregu statków, szczęśliwie jednak bez poważniejszych następstw. Wjazd statków do portu, jak również wypłynięcie ich na morze są całkowicie uniemożliwione.

W pobliżu Aveiro zwalił się do wody samolot wojskowy, zaskoczony przez burzę.

Wybuch wulkanu

Honolulu, 22 listopada.

(PAT) W 18 godzin po wstrząsach podziemnych nastąpił wybuch wulkanu Maunaloa.

Czerwone strumienie lawy widoczne są ze znacznej odległości. Ostatni wybuch Maunaloa miał miejsce w r. 1923.

Na morzu Czarnem...

Moskwa, 22 listopada.

(PAT) Orkan, który szalał na wybrzeżu Morza Czarnego, wyrządził ogromne szkody. W porcie Noworosyjska został zerwany z kotwicy parowiec **grecki, który obecnie jest w niebezpieczeństwie.**

W mieście wicher pozrywał dachy z wielu budynków, poprzewracał słupy telegraficzne i telefoniczne. W porcie Gurjew nad morzem Kaspijskiem huragan porwał na pełne morze 6 większych i 45 mniejszych statków, których los dotychczas jest nieznany.

W południowych Włoszech walą się domy

Smiertelne ofiary wskutek gwałtownych burz

Neapol, 22 listopada.

(PAT) **Nad całemi południowemi Włochami przeszły niezwykle silne burze, które spowodowały olbrzymie straty. Oficjalnie zanotowano 37 wypadków śmierci. Kilkaset osób jest rannych.**

Wszystkie rzeki i strumienie wezbrały, wyrządzając wielkie szkody.

W Catanzaro dwa domy zawaliły się. **Pod gruzami zginęło 9 osób. W Catanzaro Marina zanotowano 3 wypadki śmierci. W pobliżu stacji Catane zawalił się dom.** Spod gruzów wydobyto zwłoki trzech osób.

W akcji ratunkowej biorą udział karabinierzy i oddziały faszystów. **W miejscowości Serra San Bruno zawaliły się również domy, grzebiąc 14 osób.**

W wezbranym potoku Mussofile utopiło się 10 osób.

Komunikacja telegraficzna i telefoniczna na całym obszarze nawiedzonym przez katastrofę została zerwana.

***

Milo, ąbgkúląbgkńlężżźóq

Hilo, (wyspy hawajskie) 22.11.

(PAT) Ubiegłego ranka dały się tu odczuć silne wstrząsy podziemne. Gwałtownie wzburzone fale morskie wyrządziły poważne szkody.

Niemcy zabiegały w Londynie o pożyczkę?

Zabiegi te skończyły się jednak niepowodzeniem

LONDYN, 22 listopada.

(PAT) **Reuter donosi: Ministerstwo skarbu zaprzecza oficjalnie pogłosce, jakoby była w trakcie realizacji pożyczka brytyjska dla Niemiec.**

Z drugiej strony koła nieoficjalne City dowiadują się, że Rzesza ubiegała się rzeczywiście o pożyczkę 25 milj. funt. szterl., ale kroki te napotkały się z odmownem stanowiskiem Londynu.

Zgon ś.p. dyr. Makowieckiego

Warszawa, 22 listopada.

(PAT) Dnia 20 b. m. zmarł w Warszawie ś. p. Stanisław Makowiecki, dyrektor departamentu ministerstwa opieki społecznej. Urodził się on w ziemi mińskiej w r. 1891.

SUKCESY BOJOWE ABISYŃCZYKÓW

Optymistyczne komunikaty oficjalne.—Oddziały włoskie pobite pod Makalle

Warszawa, 22 listopada.

(PAT) Na podstawie wiadomości ze źródeł angielskich, francuskich, niemieckich, włoskich i abisyńskich PAT. ogłasza następujący komunikat o sytuacji na frontach Abisynji.

Według wiadomości ze źródeł angielskich, podróżni przybywający z Abisynji twierdzą, **iż cenzura abisyńska została w ostatnich czasach niesłychanie zaostrzona.**

Dzisiejsze komunikaty abisyńskie, donoszące o zwycięstwach wojsk Haile Selassie dotyczą utarczek, które odbyły się przed kilku dniami i przez włochów były ogłoszone jako zwycięstwo włoskie.

Na froncie północnym wojska włoskie operują w prowincji Tembien, gdzie dochodzi często do potyczek. Według informacyj włoskich, w jednej z nich pod Amba Betlem ponieśli klęskę abisyńczycy, **według informacyj z innych źródeł, abisyńczycy zadali klęskę oddziałowi włoskiemu na południe od Azbi.**

Spóźnione relacje z dnia 12 bm. ze źródeł angielskich, francuskich, niemieckich i abisyńskich stwierdzają, **że na północno - wschód od Makalle, w całodziennej walce, dedziak Kassa zwyciężył jeden z oddziałów włoskich, zmuszając go do odwrotu. W walce włosi stracić mieli około 300 ludzi, w tem jednego pułkownika.**

Na froncie południowym samoloty włoskie powracające z lotu do Harraru bombardowały Daggahbur.

Addis Abeba, 22 listopada.

(PAT) Ogłoszono tu dziś dwa następujące komunikaty urzędowe:

1) Dnia 12 listopada abisyńczycy odnieśli zwycięstwo pod Womberta na północo - wschód od Makalle. Włosi musieli cofnąć się porzucając 300 zabitach, 2 oficerów, a take 200 karabinów i 4 karabiny maszynowe.

2) Dnia 15 listopada oddział włoski, podążający z Makalle na północo - zachód, poniósł klęskę w bitwie z oddziałem abisyńskim, który wypadł znienacka z zarośli i wszczął walkę na białą broń. Dowódca oddziału poległ. Żołnierze w rozsypce cofnęli się.

Addis Abeba, 22 listopada.

(PAT) Ogłoszono tu komunikat urzędowy, w którym rząd abisyński zaprzecza wiadomości o poddawaniu się dowódców abisyńskich włochom, którzy zjawiają się u władz włoskich z wy... mi uległości.

Jednocześnie rząd abisyński prz... kategorycznie wiadomościom włos... tem, **jakoby żołnierze abisyńscy uży... kul dum-dum.**

Negus był w niebezpieczeństwie

W Harrarze, przez nieporozumienie, nie chciano wpuścić go do miasta

Addis Abeba, 22 listopada.

(PAT) O jednym z epizodów z podróży negusa opowiadają tu co następuje: W nocy na 20 bm. przed wrotami Harraru ukazały się trzy samochody z Dzidżiggi. **Strażnik stojący przy bramie, nie poznał cesarza, a wobec braku odpowiednich przepustek nie chciał wpuścić podróżnych do miasta.**

Negus, nie chcąc zdradzać swego incognito, wyszedł z samochodu i udał się do pobliskiego kościoła, znajdującego się, jak to zwykle bywa w Abisynji, poza murami miasta. **Dopiero naskutek interwencji oficera francuskiego, towarzyszącego cesarzowi, policja kazała otworzyć bramę dla negusa.**

W Harrarze cesarz odwiedził szpital francuski, rozmawiał tam z abisyńczykami ranionymi w bitwie pod Aucie i dziękował im za waleczność.

Inspekcja cesarza — według panującego tu przekonania — wpłynęła bardzo na umocnienie ducha wojsk na froncie, ale nie zapowiada ona w bliskim czasie ofensywy. Dowódcy abisyńscy będą nadal trzymać się taktyki wojny pod... wej i partyzanckiej.

Podróż cesarza i trasa jej trzy... były w absolutnej tajemnicy ta... wczorajsze pojawienie się samo... włoskich nad Harrarem, wkrótce po... jeździe cesarza, uważane jest ... zwykły zbieg okoliczności.

W każdym razie w stolicy odpr... no modły dziękczynne, spowodu ... nia cesarza.

Odpowiedź Anglji i Francji

na notę włoską w sprawie stosowania sankcyj

Londyn, 22 listopada.

(PAT) Oficjalny tekst noty angielskiej do rządu włoskiego brzmi w streszczeniu jak następuje:

„W odpowiedzi na ogólne uwagi rządu włoskiego, rząd brytyjski musi podkreślić, iż biorąc udział w rozprawach genewskich, był świadkiem stałego i usilnego dążenia rady Ligi Narodów zgromadzenia Ligi i innych organów Ligi w pełni świadomych odpowiedzialności do spełnienia swych obowiązków w duchu bezstronności, czyniąc możliwie jaknajwiększe ustępstwa usprawiedliwionym interesom włoskim.

Rząd brytyjski przypomina, iż wraz z innemi rządami reprezentowanemi w Lidze Narodów z wyjątkiem Włoch był zmuszony do stwierdzenia 7-go października, że rząd włoski uciekł się do wojny, z pogwałceniem art. 12 paktu. Bez względu na to, jak silne było uczucie przyjaźni do Włoch, rząd brytyjski był zmuszony wyrazić swą zgodę na powyższą decyzję i zaakceptować konsekwencje, jakie muszą z tego wyniknąć.

Rząd brytyjski nie ukrywa swego szczerego życzenia ułatwienia w ... rakterze członka Ligi Nar. w ja... bliższej przyszłości załatwienia po... wania godnego obecnego konfliktu.

Jednakże rząd brytyjski nie m... całkowicie pominąć zwrotu zawar... w ostatnim paragrafie noty włos... który mówi o „sądzie swobodnym ... werennym" jaki rząd brytyjski m... zastosować określając linje swego ... stępowania.

Rząd brytyjski kładąc swój po... pod paktem Ligi Narodów nie ... i nie wyrzekł się swego własnego s... bodnego i suwerennego sądu, ale zo... wiązał się wykonywać go od tej ch... zgodnie z zobowiązaniami, wynikają... mi z paktu".

Waszyngton, 22 listopada.

(PAT) **Reuter dowiaduje się z ... rodajnego źródła, że rząd Stanów ... dnoczonych zamierza wystosować ... końską finansową presję w celu prz... kodzenia utrzymywaniu handlowych stosunków Stanów Zjednoczonych ... Włochami i Abisynią.**

Włosi nie mogą wyżywić armji

Mussolini chce zdemobilizować 100 tys. żołnierzy

Londyn, 22 listopada.

(PAT) Na temat zamierzonej demobilizacji 100.000 żołnierzy włoskich przez Mussoliniego, „Morning Post" pisze co następuje:

„Wiadomość ta jest w Londynie uważana za dowód, że żywienie milionowej armji poważnie nadwyręża skarb włoski. Zarządzenie to, które zbiega się z zastosowaniem sankcyj, uważane jest za znamienne dla wewnętrznej sytuacji Włoch. Wskazuje ono, że wyżywienie ludności jest w obecnej chwili ważniejsze od przygotowań wojennych.

Nagroda dziennikarska P.U.W.F.

Warszawa, 22 listopada.

(PAT) Odbyło się dziś posiedzenie komisji nagrody dziennikarskiej Państw. Urzędu W. F.

Po zbadaniu poszczególnych kandydatur nagrodę dziennikarską PUWF. w wysokości 2.000 zł. komisja postanowiła przyznać red. Wiktorowi Junoszy - Dąbrowskiemu.

Decyzja ta została następnie zatwierdzona przez dyrektora PUWF. gen. Olszynę-Wilczyńskiego.

Zdarzenia i ludzie

Wezuwjusz działa.—Ziemia drży!

Jak się mierzy trzęsienia ziemi? — Góry idą na Monachjum!—Miasta wznoszą się i opadają

Korespondencja własna „Republiki"

Neapol, w listopadzie.

Przed dwoma tygodniami rozpoczął swą działalność Wezuwjusz. Nad wulkanem w dzień unosi się pióropusz ognia, a nocami buchają snopy iskier wśród różowej łuny. Mieszkańcy Neapolu i okolicy obawiają się wybuchu Wezuwjusza i trzęsienia ziemi.

Laikom zapewne nie wiadomo, że na ziemi bywa rocznie około 30.000 trzęsień ziemi.... Oczywiście, nie wszystkie są znaczne i poważne. Trzęsienie ziemi oznacza się, podobnie jak szybkość wiatrów 10 stopniami. Pierwszy stopień trzęsienia ziemi nie daje się skontrolować nawet przez niektóre instrumenty, przeznaczone do tego celu. Drugi stopień można już zauważyć bez seismometru. Przy czwartym stopniu trzęsą się drzwi, okna i podłogi, lecz dopiero szósty stopień budzi ludzi śpiących i wprowadza dzwony kościelne w ruch. Ósmy stopień powoduje już rysy w murach i piecach. Katastrofalne trzęsienia jednak — to dopiero dziewiąty i dziesiąty stopień. Wtedy powstają olbrzymie rysy w ziemi, walą się góry, budynki i giną tysiące ludzi. Ten stopień osiąga mniejwięcej dziewięć do dziesięciu trzęsień rocznie, podczas gdy jeszcze pięćdziesiąt lat temu notowano zaledwie jedno trzęsienie ziemi rocznie.

Te wielkie nieszczęścia ograniczają się, oczywiście, tylko do niektórych części ziemi, których centrum obecnie stanowi Japonja, podczas gdy dawniej najczęściej Centralna i Zachodnia Ameryka oraz zagłębie morza Śródziemnego były nawiedzane przez trzęsienia ziemi.

Europę obecnie można podzielić na trzy strefy zaburzeń ziemnych. Pierwszą strefę stanowi szeroka dolina Renu między Bazyleą a Moguncją, gdzie zdarzają się często słabe trzęsienia, rozciągające się na Szwabję i okolice przedalpejskie.

Drugie centrum stanowi linia, otaczająca wschodnie Alpy. Już okolice Wiednia nawiedzane są przez trzęsienia. Ciągnie się ta strefa wzdłuż gorących źródeł aż w pobliże Adrjatyku, następnie przez Apeniny idzie do Kalabrji i Sycylji. Tutaj zdarzały się już katastrofalne trzęsienia (zburzenie Lublany).

Trzecie centrum — obecnie najniebezpieczniejsze — znajduje się przy południowym brzegu Bałkanu i na wyspach greckich. W przeciwstawieniu do dawniejszego okresu jednak, działalność ruchowa ziemi tam jest coraz słabsza. Prawdopodobnie w Małej Azji i Grecji zanikła antyczna kultura Helenów dlatego, że trzęsienia ziemi niszczyły najbogatsze i najpiękniejsze miasta. Trzęsienia burzyły państwa, poczem zarazy i głód niszczyły ludzi pozostałych przy życiu.

Trzęsienia ziemi mierzymy zwykle miarą szkód materjalnych, powstałych przy katastrofie. Geolog jednak mierzy je inaczej — miarą zmian w układzie powierzchni ziemi.

W Niemczech naskutek niewielkich trzęsień ziemi w okolicach przedalpejskich ustalono przesunięcie łańcuchów górskich w kierunku do Monachjum. Szczyt góry Wendelstein na bawarskiej wyżynie w ostatnich kilkudziesięciu latach przesunął się o trzy metry na północ. Najjaskrawszy przykład mamy w Ameryce. W roku 1906 w Kalifornji wielki szmat ziemi przesunięty został o trzy metry i równocześnie o jeden metr podniesiony.

Wzdłuż całej Kalifornji ciągnie się pas ziemny długości 400 km., posuwający się coraz dalej na północ. Pod... trzęsienia ziemi w Owens Valley ... wstała rysa w ziemi długości 76 k... Po obu stronach ziemia przesunęła ... o 5 metrów, a obniżyła się o 30 met... Podczas strasznego trzęsienia ziemi ... Lizbonie w roku 1755 cały port w... z ludźmi i okrętami zanurzył się o ... metrów w morze. Z podobnemi przy... padkami spotykamy się w historji s... rożytnej. Wtedy całe miasta znik... z powierzchni. W roku 2373 przed Ch... stusem miasto Helike nad zatoką K... rvncką zniknęło podczas zaburzeń zi... nych. Tam także w roku 1861 szm... ziemi wielkości półtora kilometra kw... dratowego zanurzył się w morzu. Po... czas wielkich trzęsień ziemi w Jap... w roku 1923 całe okolice nad wybrz... żem opadły o 400 metrów. W tym s... mym roku olbrzymie miasto Tokio o... niżyło się o 40 cm. Natomiast w roku 1897 wielki szmat ziemi na Nowej Ze... landji podniesiony został o 14 metrów.

Tak więc zmienia się cała powierzchnia ziemi. W Ameryce nad dolnym biegiem Missisipi znajdują się jeziora długości 180 km. i 17 m. głębokości. Powstały one wszystkie podczas zaburzeń ziemnych w roku 1811-12. W ten sposób pojawiają się na morzach całe wielkie wyspy, inne zaś znikają. Często nie wynika to z katastrofalnych trzęsień, lecz z mniejszych, które mają tę własność, że powtarzają się stale na tej samej linji.

Rozmowa z dr. Zauniusem

Autor niniejszego artykułu, p. E. M. Schummer, jest jednym z najlepszych znawców współczesnej Litwy. Odbył on przed paru laty dłuższą podróż po Litwie i jest autorem trzech książek polskich o współczesnej Litwie („Litwa", „Nowa Litwa" i „Pod znakiem Pogoni"). Red.

Było to w r. 1930-ym. Objeżdżałem ...wszerz i wzdłuż i zbierałem ma...ły dla przyszłych książek. Pasz... mój na Litwie nie miał żadnego ...cia. Konsul litewski w Królewcu, Budrys, któremu kowieńskie M. S. ...ecilo wydać mi wizę, sporządził ...nie specjalny dokument — „Lei...s". **Litwa nie uznaje bowiem pol... dokumentów.** Pozwolenie to o...małem zupełnie przypadkowo za ...dnictwem b. ministra spraw za...cznych Litwy, p. d-ra Puryckisa, ...y przybył do Polski. Dał mi on bi..., w którym kilka słów, skierowa... do ówczesnego ministra spraw ..., Woldemarasa, otwierały mi wro...go chińskiego muru, jakim się Lit... od Polski odgrodziła.

...o parotygodniowym pobycie w Ko... zwrócono mi uwagę, że powinie... jednak **podziękować osobiście wła... litewskim za udzieloną mi grzecz...** Postanowiłem udać się do Wolde...asa.

— Czy mówi po polsku? Jak z nim ...ać? — pytałem moich przyjaciół — ...ków litewskich spod Kowna, u któ... się zatrzymałem.

— **Mówi po polsku,** ale niewiadomo z panem będzie chciał po polsku ...awiać!

Wobec tego doradzono mi nauczyć ...lka słów litewskich i tak rozbroić ...snego dyktatora Litwy. „G i e d i e n a, p o n a s m i n i s t e r i s" (...dobry panie ministrze) miałem ...zieć najpierw. A potem już po prostu „L i e t u v i s z k a i n i e s u p r a n t o" (Po litewsku nie rozumiem). Wykułem się tych zdań, biorę czarny garnitur. Idę.

M. S. Z. litewskie mieści się przy głównej ulicy, Laisves Aleja, obok reprezentacyjnego hotelu Litewskiego „Lietuvis Vežbutis".

Zameldowałem się u naczelniczki wydziału prasowego, panny Avietinajte. Litwinka amerykańska. Po polsku ani słowa.

— „Niech pan nie myśli czasami, że udaję—mówi do mnie z uśmiechem. —Niektórzy dziennikarze powiadają, że dawniej nazywałam się „Malinowska", bo „Avietina" znaczy „malina". Ale to nieprawda. Zawsze byłam czystą Litwinką.

Przeglądam pisma propagandowe litewskie, książki **(dobrą mają propagandę zagranicą Litwini.** Wynajęli sobie np. pisarza francuskiego, J e a n M a u c l è r e, który im całą książkę o Litwie napisał, antipolską, „Sous le ciel pâle de Lithuanie"). Telefony, telefony....

— Niestety — zwraca się do mnie po chwili Avietinajte. — Premjer nie może pana dzisiaj przyjąć. Ma ważną konferencję z prezydentem republiki. Ale porozumiałam się telefonicznie z jego zastępcą. On pana przyjmie.

Tak trafiłem do d-ra Zauniusa, pod ówczas sekretarza generalnego ministerstwa spraw zagranicznych.

Dawniej poprostu — **Zaun.** Z rodziny niemieckiej. Urodzony w Prusach Wschodnich. Jako porucznik **służył w armji niemieckiej.** Podczas wojny główna komendą niemiecka powierzyła mu **cenzurowanie książek i pism litewskich** i w tym charakterze należał on do organizatorów osławionej „T a r y b y" (Rady litewskiej za okupacji niemieckiej). Po rozchwianiu się niemieckiego frontu, pan Zaun występuje w charakterze **„litewskiego patrjoty".** Litwie brak było ludzi z cenzusem. Pan Zaun wiedział, że karjerę ma murowaną.

Za rządów Woldemarasa, który, jak wiadomo, prowadził politykę germanofilską, pan Zaunius, **mąż zaufania niemiecki,** staje się prawą ręką dyktatora. Pamiętam go z konferencji w Królewcu, gdzie, jak é m i n e n c e g r i s, zawsze stał u boku Woldemarasa, wciąż mu coś szeptał do ucha i podsuwał ważne papiery. Po paru latach, kiedy Woldemaras upadł, Zaunius odpłacił się dawnemu zwierzchnikowi **czarną niewdzięcznością.** Przyczynił się nawet do **uwięzienia Woldemarasa.**

Przyjął mnie pan w średnim wieku (około czterdziestki), o twarzy nalanej z zapalonem, nieodłącznem cygarem w dłoni. Bystre, podejrzliwe spojrzenie spod brwi. Okazało się, że **po polsku nie mówi.** Zatem mówimy po niemiecku.

Po wstępnych zapytaniach, co mi się w Litwie podoba i odpowiedzi kurtuazyjnej, przystępuję do spraw zasadniczych. **Czy możliwe jest porozumienie polsko-litewskie?**

Dr. Zaunius ujął w dłoń ołówek i milczące narysował trójkąt: **Wilno — Kowno — Królewiec.**

— Panowie—Polacy powiadacie, że otwarcie granicy pod Wilnem jest konieczne.... Proszę, niech pan spojrzy na ten rysunek. Prawie ta sama odległość przez Królewiec. Więc poco mamy otwierać?

I po chwili zaczął mi recytować **stare, oklepane komunały o litewskości Wilna.** „Bez Wilna nie będzie zgody!... Nie mógł i nie chciał wyjawić istotnych przyczyn izolacji Litwy, która wolała być języczkiem u wagi między Niemcami i Rosją, wolała balansować z jednych ramion do drugich, niż... roz topić się w polskości. I panowie Woldemaras, Zaunius — ministrowie, wielkie figury! — **czemże by były w Polsce? Najwyżej starostami, a i to wątpliwe!**

Więc zmieniłem temat rozmowy i przeszedłem do spraw **gospodarczych.** Litwa potrzebuje Polski, potrzebuje całego basenu Niemna....

— Pan jest w błędzie — oznajmił dr. Zaunius. — Przywozimy do Litwy węgiel, sól, cukier, naftę, maszyny, cement. To samo możemy uzyskać u innego naszego sąsiada. Zresztą, dodał, organ naszego ministerstwa skarbu nie tai, że **wiele tych produktów wwozi się na Litwę z Polski.... drogą okrężną.** Przez Łotwę i przez Prusy Wschodnie. Jak pan widzi więc, doskonale się bez Polski obywamy.

Chciałem mu na to odpowiedzieć, ile Litwa płacić musi za ten kosztowny tranzyt, jak fatalnie odbija się ten stan rzeczy na litewskim budżecie i handlu zagranicznym. Ale milczałem. Z manjakami trudno dojść do ładu. Z manjakami, którzy przytem kierują się złą wolą.

Pożegnałem go. Wstał, wyjął z ust cygaro i życzył mi dobrej podróży.

A może **jeszcze tego samego dnia porozumiewał się z Konowalcem, który** po czterch latach zorganizował mordelstwo ś. p. min. Pierackiego?

E. M. SCHUMMER.

Japonja chce zreformować Chiny

Odroczenie ogłoszenia autonomji Chin północnych usunęło narazie groźbę zbrojnego konfliktu na Dalekim Wschodzie

Tokio, 22 listopada.

(PAT) Agencja Rengo donosi: Odroczenie ogłoszenia autonomii Chin Północnych przypisywane jest taktownemu manewrowi dyplomatycznemu marszałka Cziang-Kai-Szeka.

Sprawozdawcy pism japońskich wyrażają pogląd, **że odroczenie to nastąpiło na krótki termin z myśla o tem, by jednocześnie z autonomicznym ustrojem Chin Północnych wprowadzić podobny ustrój dla Chin Południowo-Zachodnich bez podziału Chin lub też oderwania jakiejkolwiek części terytorjum.**

O rozmowie ambasadora Arvoszi z marszałkiem Czang-Kai-Szekiem, odbytej w Nankinie w dn. 20 b. m. ze źródeł japońskich urzędowych informują: **p. Aryoszi ostrzegał Czang-Kai-Szeka, że jeżeli Chiny uciekna sie do siły zbrojnej w walce z ruchem autonomicznym Chin Północnych, to nastapią groźne komplikacje. Japonja uważa, że zadanie to dotyczy interesów Mandżurji, a ruch jest wyrazem dażeń ludności i stanowi sprawę wewnętrzną Chin Północnych.**

Marszałek Czang-Kai-Szek odpowiedział, że rząd nankiński ma plan rozstrzygnięcia zagadnień chińskich, a w tej liczbie i sprawy prowincii północnych i zamierza właśnie wyznaczyć pełnomocników dla ustalenia stosunków chińsko-japońskich.

Według informacyj prasy plan Czang-Kai-Szeka opiera sie na następujących zasadach: 1) Utrzymanie całkowitej suwerenności Nankinu nad China Północnemi. 2) Mianowanie osobnej komisji wojskowo-polityczno-finansowej do zarządu Chinami Północnemi, złożonej z przedstawicieli tych prowincyj i przywódców nankińskich.

Pekin, 22 listopada.

(PAT) Ewolucja wypadków w Chinach Północnych witana jest z milczącem zadowoleniem przez chińczyków.

Koła japońskich okazuja zainteresowanie oceną przez chińczyków aktów samowoli gen. Doihara. Rzecznik władz japońskich oświadczył w tej sprawie:

„Nie słyszeliśmy nic o tem jakoby w Chinach Północnych nastąpiła zmiana sytuacji. Wiemy tylko, że ludność chińska na północy sprzyja japończykom, podczas gdy ludność okolic Nankinu jest względem Japonii wrogo nastrojona.

Jeśli nie można będzie pogodzić tych dwóch tendencyj, to okaże się konieczne utworzenie w Chinach Północnych rządu niezależnego.

Szanghai, 22 listopada.

(PAT) **„Central News" donosi, że wojska rządowe chińskie wyparły komunistów z pozycji strategicznej Wa-Pao na granicy północnej Se-Czuanu. W bitwie padło około 1.000 osób.**

Zmiany w gabinecie angielskim

Młody Macdonald ministrem dominjów

Londyn, 22 listopada.

(PAT) Przed wyjazdem na week-end do Checkers premjer Baldwin ogłosił zmiany, jakie dokonane zostały w składzie gabinetu brytyjskiego.

Dotychczasowy lord strażnik pieczęci prywatnej i rzecznik rządu w izbie lordów lord Londonderry ustąpił ze swego stanowiska i z gabinetu. Miejsce jego zajął dotychczasowy minister wojny lord Halifax.

Na stanowisko ministra wojny powołany został dotychczasowy podsekretarz stanu w kanclerstwie skarbu Duff Cooper. **Ponadto nastąpiła zamiana resortów pomiędzy min. Thomasem i Malcolmem Macdonaldem.**

Minister Thomas dotychczasowy minister dominjów objął resort Malcolma Macdonalda jako minister kolonji a M. Macdonald objął stanowisko ministra dominjów.

Dep. Malvy występuje z partji

wskutek incydentu na posiedzeniu komisji Izby deputowanych

Paryż, 22 listopada.

(PAT) Na posiedzeniu komisji finansowej izby doszło dziś do incydentu. **Część radykałów nie chciała głosować za wnioskami ministra finansów. Przewodniczący komisji dep. Malvy zagroził ustąpieniem z partji i odroczył obrady.** W czasie przerwy Malvy usiłował przekonać swych towarzyszy o konieczności poparcia min. skarbu.

Komisja odrzuciła wniosek kompromisowy uzgodniony między ministerstwem finansów i przewodniczącym komisji w sprawie pensyj i emerytur, przyjęła natomiast wniosek opracowany w porozumieniu z organizacjami kombatanckiemi.

Przewodniczący komisji Malvy na znak protestu opuścił salę obrad, oddając przewodnictwo swemu zastępcy.

Kair tonie w ciemnościach

Znów doszło do starć z policją

Kair, 22 listopada.

(PAT) W ciągu dnia wczorajszego doszło do licznych incydentów. Pomiędzy manifestantami a policja doszło kilkakrotnie do gwałtownych starć. Manifestanci celem zabezpieczenia się przed atakami policji umieszczali na czele pochodów grupy dzieci, które po licja zmuszona była załadowywać na samochody ciężarowe.

Wszystkie sklepy cały dzień były zamknięte. Miasto wieczorem tonęło w ciemnościach, gdyż prawie wszystkie latarnie zostały porozbijane. Wywrócone liczne pojazdy służyły manifestantom jako barykady.

Ateny, 22 listopada.

(PAT) **Prasa podaje, iż przyjaciel Venizelosa miał otrzymać od niego list, nawołujący urzędników republikańskich do złożenia przysięgi wierności wobec nowego ustroju.**

Venizelos zaleca kołom republikańskim ustosunkowanie się lojalne wobec „ukoronowanej demokracji" w celu przyczynienia się do spokoju i pomyślności kraju.

DEMONSTRACJA OSKARŻONYCH UKRAIŃCÓW

Jak teroryści zdobywali broń. — O. U. N. chciała... „skompromitować polskie sądy". — Tajemnica listów anonimowych

Przebieg 4-go dnia procesu zabójców ś. p. min. Pierackiego

Warszawa, 22 listopada.

Dzisiejsze posiedzenie sądu okręgowego w Warszawie o zabójstwo min. Pierackiego rozpoczęło się o godz. 10.40. Na ławie oskarżonych znajduje się oskarżony Mikołaj Kłymyszyn.

Przewodniczący, zwracając się do oskarżonego zapytuje go, czy przyznaje się on do tego, że od r. 1931 do dnia 14 czerwca 1934 na obszarze Polski i poza jej granicami wziął udział w Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, w celu oderwania od państwa polskiego jego południowo - wschodnich województw.

Ponieważ oskarżony nie odpowiada, sąd ponawia pytanie. **Oskarżony w dalszym ciągu milczy.**

Przewodniczący stwierdza wówczas na podstawie akt sprawy, że Kłymyszyn był studentem Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie i w zeznaniu, złożonem 14 czerwca 1934 r. wręcz oświadczył: **„po polsku umiem mówić, ale nie chcę mówić".** Następnie przewodniczący ogłasza następujące przemówienie: **Sąd okręgowy, biorąc pod uwagę, że osk. Kłymyszyn na zadawane mu pytania nie odpowiada, a temsamem odmawia udzielenia wyjaśnień w sprawie, postanawia odczytać zeznania oskarżonego, złożone w śledztwie.**

Bomba, którą doręczył Kłymyszyn

Oskarżony Mikołaj Kłymyszyn był kilkakrotnie badany w Krakowie i w Warszawie. Podczas przesłuchania go przez sędziego śledczego sądu okręgowego 1 rejonu w Krakowie w dn. 14 i 20 czerwca 1934 r. poza podaniem personalij odmówił wszelkich zeznań, jak również podpisów. Przesłuchiwany przez prokuratora sądu okręgowego w Warszawie w dniu 2 sierpnia 1934 ponownie odmówił zeznań i podpisu. W dn. 14 września 1934 odmówił odpowiedzi na pytanie, czy przyznaje się do winy, a mianowicie, że należał do O.U.N. i że na jej polecenie

UDZIELIŁ POMOCY SPRAWCY ZABÓJSTWA MIN. PIERACKIEGO

przez nawiązanie łączności pomiędzy Karpyncem a Łebedem, w **celu doręczenia temu ostatniemu bomby,** sporządzonej przez Karpynca i opiekowanie się Łebedem, w czasie jego pobytu w Krakowie.

Po odczytaniu zeznań osk. Kłymyszyna, przewodniczący zarządził 10-minutową przerwę, w czasie której osk. Kłymyszyna wyprowadzono z sali, a sprowadzono **następnego oskarżonego Bohdana Pidhajnego.**

Pidhajny nie przyznaje się do winy

Po przerwie sąd przystępuje do wysłuchania wyjaśnień osk. Pidhajnego.

Przewodniczący zapytuje, czy oskarżony przyznaje się do tego, że od roku 1926 do 14 czerwca 1934 na obszarze Polski, jak również poza jej granicami wziął udział w Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów, w celu oderwania od państwa polskiego jego południowo-wschodnich województw.

Ponieważ oskarżony **usiłuje mówić w języku ukraińskim,** przewodniczący przypomina mu, że znając język polski, a wynika to z akt sprawy, winien w języku polskim składać oświadczenia, inaczej sąd będzie uważał, że oskarżony odmawia wyjaśnień.

Prokurator Żeleński stwierdza z urzędu, że osk. Pidhajny składał w czasie śledztwa zeznania w języku polskim i **doskonale polski język zna.**

Oskarżony w dalszym ciągu próbuje mówić po ukraińsku, wobec czego przewodniczący oświadcza: „Ponieważ, jak wynika z akt sprawy, oskarżony zna język polski i ponieważ na zadawane pytania odpowiada w języku niepolskim, chociaż język polski zna i nim włada, przez co odmawia wyjaśnień, sąd okręgowy **postanawia odczytać zeznania osk. Pidhajnego, złożone w śledztwie.**

Przesłuchany przez sędziego śledczego we Lwowie, nazajutrz po swem aresztowaniu, t. j. dnia 15 czerwca 1934 roku oskarżony Pidhajny oświadczył, iż do winy się nie poczuwa i do żadnych organizacyj nielegalnych nie należy, a w szczególności do O. U. N.

Co się działo w Gdańsku

Badany w dniu 10 sierpnia 1934 roku Pidhajny podał szczegółowy swój życiorys, oświadczając, iż ojciec jego jest kierownikiem państwowej szkoły powszechnej w Wiwicach. Jako uczeń 5 klasy gimnazjum we Lwowie wstąpił do organizacji Płasta, z której wystąpił w klasie 7-ej.

Po ukończeniu gimnazjum we Lwowie w r. 1925 wniósł podanie o przyjęcie na politechnikę gdańską za pośrednictwem towarzystwa ukraińskiego „Osnowa", którego został członkiem. W roku 1927 przy tem towarzystwie w Gdańsku został założony „Sportowyj Kurtok", **którego celem było wychowanie członków na żołnierzy ukraińskich, którzy w razie potrzeby mogliby w wojsku zająć kierownicze stanowiska.** Dyscyplina w tej organizacji była wojskowa.

W roku 1928 po powrocie studentów ukraińskich ze szkół podchorążych w wojsku polskiem, studenci ci objęli wyszkolenie i ćwiczyli według regulaminu wojsk polskich. W „Hurtku" sprzedawano „Surmę" i „Ukrainskij Rewolucjonist". W tymże 1928 r. oskarżony był powołany do wojska i 4 miesiące był w szkole podchorążych w Śremie, lecz na podstawie orzeczenia lekarskiego został zwolniony. W marcu 1929 r. pojechał znowu do Gdańska na studja. W „Hurtku" pełnił funkcję sekretarza. W tym czasie na emigracji zostało założone towarzystwo „Sojuz Ukrainskich Starszyn". Na czele tego towarzystwa stał Eugenjusz Konowalec. W Gdańsku powstała filja sojuzu. Sekretarzem był oskarżony. Od tego czasu datuje się praca wywrotowa na terenie Gdańska. W późniejszych swoich zeznaniach oskarżony prostuje to ostatnie swoje oświadczenie, zaznaczając, że chodziło o życie na zasadach nacjonalistycznych.

Tajemniczy Józiek

Po ukończeniu studjów, wyjechał 2 grudnia 1932 r. z Gdańska do Lwowa, gdzie zatrzymał się u znajomych swych Suchewyczów. Po przybyciu do domu rodzinnego w Niwicach, został aresztowany. Było to wkrótce

PO ZAMACHU W GRÓDKU JAGIELLOŃSKIM.

Trzy miesiące siedział w więzieniu we Lwowie. Wypuszczony z więzienia i oddany pod dozór policji, wrócił do domu, a w listopadzie 1933 r. przyjechał do Lwowa, aby szukać posady. Dostał ją w drukarni wydawnictwa „Nowy Czas" w charakterze zastępcy dyrektora.

W lutym czy marcu 1934 roku, spotkał się we Lwowie ze swym kolegą, którego nazwiska pierwotnie nie chciał ujawnić i dopiero w toku następnych swych zeznań, przyznał, że był to oskarżony **Stefan Bandera.** O pierwszem tem spotkaniu, oskarżony Pidhajny mówi, że kolega ów zapytał go

CZY ZNA SIĘ ON NA BRONI,

a gdy otrzymał odpowiedź twierdzącą, oświadczył mu, że pragnie okazać mu broń, którą chce nabyć. Na umówione na dzień następny spotkanie, przyszedł **jakiś nieznany mu mężczyzna, zwany „Józkiem", który, według słów kolegi,** handluje bronią i chemikaljami, które można od niego nabywać. W czasie następnego spotkania z owym Józkiem, oskarżony kupił od niego pół kilograma rtęci. Po kilku dniach, spotkawszy się z kolegą (Banderą), oskarżony wręczył mu nabytą rtęć, a **wówczas Bandera polecił mu nabyć rewolwer i naboje.** Nie zadawał wówczas Banderze pytań, na co potrzebne są inne przedmioty, lecz zdawał sobie sprawę, **że mogły być zakupywane dla O. U. N.**

Zabójstwo ś.p. kuratora Sobińskiego

Badany w dniu 14 listopada 1934 r. oskarżony Pidhajny mówi o poznaniu się z osk. Eugenjuszem Kaczmarskim. Poznanie się to nastąpiło — zdaje się — w kancelarji adwokata Szuchewycza. — Kaczmarski powiedział mu wówczas, że siedzący w więzieniu w Rawiczu, z którego niedawno Kaczmarski wyszedł, Werbickij i Atamanczuk, skazani za udział w zabójstwie ś. p. kuratora Sobińskiego, oburzeni są, że Pidhajny i Roman Szechewycz, **jako rzeczywiści sprawcy zabójstwa tego, przebywają na wolności, podczas gdy oni siedzą w więzieniu.** Żądają oni, by Pidhajny i Szuchewycz po wyjeździe zagranicę, ogłosili, iż

SĄ SPRAWCAMI ZABÓJSTWA KURATORA SOBIŃSKIEGO,

co spowoduje rewizję procesu.

Jak wynika z dalszych zeznań oskarżonego, rozmawiał on na ten temat z adw. Szuchewyczem, który jednak był zdania, że byłoby to bezcelowe, gdyż rewizja procesu jest niemożliwa. Osk. Pidhajny w jednem ze swych zeznań oświadcza, że powyższa koncepcja zrodziła się według jego przypuszczeń w O. U. N., która chciała w ten sposób

SKOMPROMITOWAĆ SĄD POLSKI WOBEC ZAGRANICY.

przez podsunięcie dwuch rzekomych sprawców zabójstwa, którzy przebywają zagranicą. Prawdopodobnie wysunął to znajomy oskarżonego, członek O. U. N. Sajkiewicz.

Kaczmarskiemu oskarżony Pidhajny powiedział, że do żadnej winy **odnośnie zabójstwa kuratora Sobińskiego się nie poczuwa.**

Listy anonimowe

Badany w dniu 23 listopada 1934 r. osk. Pidhajny wyraźnie wymienił nazwiska Bandery i Kaczmarskiego, oświadczając, że skoro sądowi jest wszystko wiadome, pragnie o nich zeznać szczerą prawdę.

O działalności swej w U. O. N. osk. Pidhajny powiedział co następuje:

„W związku ze sprawą Werbickiego i Atamanczuka

OTRZYMAŁ SZEREG ANONIMÓW,

lżących i zarzucających mu, że jest na usługach policji, skoro mimo zeznań Baranowskiego, jakoby był sprawcą zabójstwa kuratora Sobińskiego **nie został dotychczas aresztowany.** Postanowił wówczas wstąpić do U. O. N. i **wykazać, że nie ma nic wspólnego z policją.** Zwrócił uwagę na Banderę, przez którego chciał dostać się do U. O. N. Musiał działać jednak ostrożnie, aby nie wzbudzić podejrzeń, lub nie spotkać się z odmową, mając możność nabywania broni od dwuch swych kolegów Michała Żuka i Gulaja, zaproponował Banderze, iż dostarczać będzie dla O. U. N. broni. Projekt ten Bandera zaakceptował. Pidhajny wysunął przytem projekt utworzenia własnej organizacyjnej rusznikarni. Jako inżynier miał otworzyć warsztat mechaniczny, w którym byłaby naprawiana broń, zakupywana dla O. U. N. Oskarżony miał z czasem objąć funkcje, dotyczące uzbrojenia organizacji, lecz nie doszło do tego, gdyż niebawem został aresztowany. Bandera oświadczył w rozmowie, że myśl

O UTWORZENIU LABORATORJUM CHEMICZNEGO.

gdzieś w pobliżu Lwowa w jakimś [illegible] sztorze.

O wręczeniu Maciejce rewolweru kalibru 7,65 systemu hispan. oskarżony zeznał, **że rewolwer ten otrzymał od Bandery, celem oczyszczenia go.** [illegible] to uczynił, spotkał się z Banderą na [illegible] rze Stracenia we Lwowie. Bandera [illegible] trzymany rewolwer wręczył stojącemu w pobliżu mężczyźnie,

KTÓRYM BYŁ GRZEGORZ MACIEJKO.

Odrzucone wnioski obrony

Po wznowieniu posiedzenia obrońca Zaryckiej adw. Pawencki wnosi o wyłączenie z niniejszego postępowania wszystkich [illegible] które nie dotyczą zabójstwa ś. p. min. Pierackiego.

Wniosek swój obrońca motywuje w ten sposób, że wobec tego, iż oskarżeni chcą składać wyjaśnienia w języku ukraińskim, z drugiej strony wobec postanowienia sądu, iż zeznania i wyjaśnienia winny być dawane w języku polskim, może zajść położenie bez wyjścia, [illegible] wiem oskarżeni nietylko siebie oskarżają i pozostałych współoskarżonych i obrona pozbawiona możności żądania od nich w interesie swych klijentów wyjaśnień, czy też powiedzenia się co do dawnych oskarżeń oskarżonych.

Dlatego co do Katarzyny Zaryckiej obrońca wnosi o wyłączenie z postępowania niniejszego faktów objętych aktem oskarżenia, a dotyczących zabójstwa Baczyńskiego, napadu na karnię Jaskowa i sprawy Kossobudzkiego.

Prokurator Rudnicki w związku z powyższym wnioskiem złożył następujące oświadczenie:

„Nie rozumiem wniosku pana obrońcy. Zarycka jest oskarżona o ułatwienie przejścia przez granicę Maciejce i o należenie do organizacji ukraińskich nacjonalistów, a inne fakty są przytoczone, jako ilustracja całokształtu działalności oskarżonych, lecz nie są przedmiotem oskarżenia i nikt za nie w tym procesie skazany być nie może.

Nie jest rzeczą możliwą, wyłączenie tych faktów, bo w każdym raze będą one w zeznaniach oskarżonych figurowały. Żadnego [illegible] szenia materjału dowodowego być nie może.

Co się tyczy kwestji językowej, to, jak prezes zauważył jest ona przesądzona. Jest to demonstracja, bo niezeznawanie w języku dobrze przez siebie opanowanym, a w danym [illegible] zie obowiązującym, jest demonstracja. Nie [illegible] pretensyj do oskarżonych o demonstrację [illegible] drugiej strony oskarżeni nie mogą mieć pretensyj, że sąd wobec demonstracji nie ustąpi.

Przewodniczący ogłosił następujące postanowienie:

„Sąd Okręgowy po wysłuchaniu głosów [illegible] biorąc pod uwagę, że wniosek obrony nie [illegible] ra się na żadnym przepisie prawnym, że oskarżeni sami zawinili stan obecny, odmawiając składania wyjaśnień w języku polskim, [illegible] języku sądowym, aczkolwiek oczywiście [illegible] sobie sprawę z tego, że w myśl przepisów [illegible] wiązującego prawa nie mogą przemawiać przed sądem w innym języku, niż polski, że [illegible] wyeliminowanie okoliczności, stanowiących całokształt działalności przestępczej oskarżonych i ilustrujących zasadniczy temat sprawy, [illegible] założeniem wyjaśnień wszystkich okoliczności i działalności wszystkich oskarżonych, [illegible] ściwe postanawia wniosek obrony, jako [illegible] podstawny pozostawić bez uwzględnienia".

Następnie sąd przystąpił do dalszego [illegible] tywania zeznań oskarżonego Pidhajnego.

Pierwsza myśl zamachu.

Myśl zamachu na ministra zjawiła się poraz pierwszy, gdy minister odbywał inspekcję w Małopolsce wschodniej. Do osk. Pidhajnego przyszedł wówczas Myhal, mówiąc, że minister jest w Stryju, i czy nie możnaby czego [illegible] bić". Zawiadomiony o tem Bandera [illegible] świadczył, że sprawa jest nieaktualna, bo ministra już w Stryju niema. Sprawa na jakiś czas ucichła. W połowie [illegible] 1934 roku Bandera dał do zrozumienia, że planuje się jakaś poważniejsza robota, ale na innym terenie Polski i polecił zapytać Maciejkę, czy nie wyjechałby, nie budząc podejrzeń, na dwa tygodnie [illegible] Maciejko zgodził się wyjechać. Po wyjeździe Maciejki osk. Pidhajny dowiedział się od Kaczmarskiego, że wyjechał on do Warszawy.

W rozmowie tej Kaczmarski wypo[illegible]

(Dalszy ciąg na str. 9-ej).

KRONIKA

Listopad **23** Sobota

Dzis Klemensa P. M.
Jutro Jana od Krzyża

Wschód słońca 7.08
Zachód słońca 15.38
Wschód księżyca 4.43
Zachód księżyca 14.12
Długość dnia 8.35
Ubyło dnia 9.39

Drobne wiadomości

UMORZENIE KOSZTÓW LECZENIA CHO-[RYCH] w szpitalach miejskich zostało zarządzo[ne] przez prezydenta miasta płk. Glazka. Doty[czy] to miesiąca września br. i obejmuje kwotę [zł] 71,921.40, w szpitalach Zapasowym, w Rado[goszczu], św. Józefa, św. Aleksandra, Marji Ma[gda]leny, sanatorjum w Chojnach i sanatorjum w [Ła]giewnikach.

**

3789 DZIECI PRZEBYWAŁO w ostatnim ro[ku] w miejskich domach wychowawczych. W tym [wy]szło spod opieki wydziału op. społecznej wy[cho]wanych było 2421 dzieci, opiekunom prawnym [od]dano 1413 dzieci, usamodzielniło się 103 wy[cho]wanków, zmarło 721 dzieci w tem 710 nie[mo]wląt.

**

LIKWIDACJA ZAKŁADÓW MIĘSNYCH w [Ło]dzi, nieposiadających urządzeń kanalizacyj[nyc]h i wodociągowych została odroczona. Li[kwi]dacja nastąpić miała w dniu 1 grudnia 1935, [by] jednak nie niszczyć warsztatów pracy prze[dłu]żono termin dostosowania ich do przepisów [sa]nitarnych o cały rok, do 1 grudnia 1936 r.

**

DODATKOWA REJESTRACJA ROCZNIKA [19]15 odbywa się codziennie, w terminie do 30 [lis]topada w biurze wojskowem zarządu miej[ski]ego w Łodzi. Zgłosić się na nią winni wszy[scy], którzy z jakichkolwiek powodów nie zdo[łali] dopełnić tej formalności we właściwym cza[sie].

Zwalnianie mężatek
których mężowie zarobkują

Jak się dowiadujemy, na skutek in[ter]wencji organizacyj zawodowych pra[cow]niczych i robotniczych, w najbliż[szy]ch dniach ukaże się zarzadzenie do[ty]czące zwolnienia z pracy wszystkich [mę]żatek, których mężowie zarobkują i [są] dobrze sytuowani, oraz wszystkich [urzę]dniczek, które mieszkaia z dobrze [ma]terjalnie sytuowanymi rodzicami.

W myśl zarządzenia wszystkie te [urzę]dniczki otrzymać mają wypowie[dz]enie pracy na dzień 1 grudnia r. b. [Do]tyczyć to będzie zarówno urzędni[czek] państwowych, jak i instytucyj pań[st]wowych, samorządowych oraz insty[tu]cyj prawno-publicznych.

Zjadły go wszy
Bochniaka umieszczono w szpitalu

Przerażający i niezwykle rzadki wy[pa]dek zanotowany został w Sieradzu. Do szpitala tamtejszego przewieziony [zo]stał 57-letni Jan Bochniak, żebrak. Nieszczęśliwy—mocno gorączkujący — [by]ł opuchnięty i osłabiony w najwyż[sz]ym stopniu. Stan jego wydawał się [na] pierwszy rzut oka cieżki.

Gdy służba szpitalna i lekarz zajęli [s]ię chorym — ujawniła sie okropna przyczyna tego strasznego stanu. Boch[nia]ka formalnie zjadały wszy. Żebrak [m]iał na sobie koszulę w strzepach, bru[dn]ą, że aż czarną. Nie mył sie chyba [o]d długich miesięcy i napewno przez [t]en czas nie zmieniał bielizny. Oblazły [g]o wszy tak licznie, że na jego całem [c]iele nie było jednego miejsca, gdzieby [g]o nie gryzły. Nieborak padł wreszcie [n]a szosie i został znaleziony przez wieś[ni]aka ze wsi Kobiele, który go prze[w]iózł do Sieradza.

Czystość szpitalna napewno wyle[c]zy nieszczęśliwego.

Dyżury aptek

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki: — Sukc. M. Kasperkiewicza — Zgierska 54, Sukc. J. Sitkiewicza — Kopernika 26, J. Zundelewicza — Piotrkowska 25, S. Bojarskiego i W. Szata — Przejazd 19, M. Lipca — Piotrkowska 193, A. Rychtera i B. Łobody — 11 Listopada 86.

300 domków robotniczych
zbudowanych przez T.O.R., oddanych zostanie w dniach najbliższych do użytku

Jak się dowiadujemy, w dniach najbliższych oddana zostanie do użytku pierwsza serja domków pracowniczych, wybudowanych przez T.O.R. (towarzystwo osiedli robotniczych) **na drodze, prowadzącej do Łagiewnik.** Równocześnie towarzystwo zamierza przystąpić do budowy dalszych serji tych domów w Łodzi, w liczbie około 300 na Chojnach i na Mani.

Towarzystwo osiedli robotniczych, którego udziałowcami są: Bank Gospodarstwa Krajowego, Zakład Ubezpieczeń Społecznych oraz P. K. O., rozpoczęło swą działalność przed dwoma laty. Jego celem było budowanie w miastach o wielkich skupieniach robotniczych specjalnych kolonij, w których mieszkania odnajmowane byłyby **wyłącznie pracownikom umysłowym i robotnikom.** Jako warunek otrzymania tego mieszkania postawiono, iż **lokator nie może zarabiać więcej niż 250 złotych miesięcznie.** Chodzi bowiem o danie ładnych, czystych, zdrowych mieszkań **przedewszystkiem najbiedniejszym i po cenie, na jaką tych właśnie najmniej zarabiających pracowników i robotników stać.**

Budowę rozpoczęto równocześnie w **Łodzi, Pabjanicach, Sosnowcu, Będzinie, Katowicach, Poznaniu, Lwowie i Warszawie.** Jak zwykle w takich wypadkach bywa — Łódź została umieszczona niemal na szarym końcu. Podczas gdy naprzykład w Warszawie przystąpiono do budowy 1000 mieszkań, w Łodzi tylko — stu. I tylko interwencji organizacyj pracowniczych zawdzięczać należy, że zmieniono ten stosunek do naszego miasta i postanowiono wyasygnować większe kwoty.

W Łodzi, co jest powszechnie znane, są najgorsze stosunki mieszkaniowe w dzielnicach robotniczych. **Ciasnota panuje tu niesłychana, stopień higjeny jest najniższy, a statystyka chorób i śmiertelności wykazuje największe cyfry.** W jednej izbie gnieździ się po kilka rodzin, a liczne są wypadki, gdy **w jednem łóżku śpią 3 — 4 osoby.** Trudno się dziwić, że w dzielnicach robotniczych gruźlica zbiera największe żniwo.

Dodać do tego jeszcze należy, że domy w tych dzielnicach są **od wielu lat nieremontowane.** Panuje w nich wilgoć. **I dlatego jaknajszybsze wybudowanie** znośnych mieszkań dla tych mieszkańców jest sprawą wielkiej wagi.

Zagadnienie to rozwiązać chciał już poprzedni magistrat. Rozpoczął budowę kolonji robotniczej na Polesiu Konstantynowskiem. Ale gdy wielkie bloki już zostały wybudowane, okazało się, że **kolonja nie może pretendować do miana robotniczej.** Czynsze w jej mieszkaniach były tak wysokie, że przekraczały możliwości płatnicze robotników. I w rezultacie **w domach tych nie mieszkają wcale robotnicy.**

Budżet robotnika, stale pracującego, waha się dziś **w granicach 80 — 100 złotych miesięcznie.** Rzadko jest wyższy, a dla olbrzymiej większości — znacznie niższy. W tych warunkach robotnik **nie może przeznaczać na mieszkanie więcej aniżeli 20 złotych miesięcznie.** Taka sama jest sytuacja olbrzymiej większości pracowników umysłowych. I dlatego właśnie T. O. R., przystępując do budowy domków, odrazu postawiła sobie za cel, aby komorne w mieszkaniach tych nie przekraczało 20 złotych miesięcznie. W ten sposób **rozpoczęto realizację problemu mieszkań robotniczych.**

Zwiedziliśmy wykończoną kolonję domków. Obejrzeliśmy mieszkania i przyznać musimy, że **jeśli T. O. R. istotnie przeznaczy większe sumy dla Łodzi i wybuduje kilka tysięcy takich mieszkań, będzie można wyciągnąć z ciemnych, cuchnących nor na Bałutach i na Chojnach rodziny robotnicze i dać im zdrowe i jasne pomieszczenia.**

Domki budowane są bardzo pomysłowo. Chciano zaoszczędzić miejsca na przedpokój, a z drugiej strony nie można było urządzić wejścia wprost z ulicy do pokoju, gdyż zimą miałoby to fatalne następstwa. Przed każdym domkiem więc, a w domku parterowym mieszczą się po dwa mieszkania, **zbudowano coś w rodzaju altanki.** Ta altanka jest właśnie owym przedpokojem, z którego przechodzi się do bardzo przestronnego pokoju i dużej kuchni. Niewielka mansarda służyć może za drugi pokój.

Dalsze roboty budowlane rozpoczną się wczesną wiosną, a by na jesieni przyszłego roku oddać znów 300 domków, a więc 600 mieszkań do użytku publicznego.

Wręczenie nagrody prof. Witoszyńskiemu
odbędzie się na posiedzeniu rady miejskiej w dniu 28 b.m.

Jak się dowiadujemy, trzecie posiedzenie tymczasowej rady miejskiej zwołane zostanie na czwartek, dnia 28 b. m. **Na posiedzenie to zarząd miejski zaprosi tegorocznego laureata m. Łodzi prof. Czesława Witoszyńskiego, celem wręczenia mu dyplomu i nagrody m. Łodzi w kwocie 10.000 złotych.**

Posiedzenie to nie będzie miało specjalnego charakteru. Obejmować ono ma normalny porządek dzienny. Składać się jednak będzie z dwóch części. W części pierwszej nastąpi **wręczenie laureatowi nagrody.** Ta cześć przewiduje odczytanie uchwały komitetu nagrody m. Łodzi, przemówienie prez. inż. Glazka oraz przemówienie laureata prof. Witoszyńskiego.

Następnie zarządzona bedzie krótka przerwa, po której tymczasowa rada miejska przystąpi do rozpatrywania bieżących spraw, określonych porządkiem dziennym.

Niesłusznie posądzeni o... radjopajęczarstwo
Nieco zbyt rygorystycznie i bezapelacyjnie orzekane są „wyroki" i nakładane kary

Przy urzędzie pocztowym w Łodzi istnieje samodzielny oddział radjofoniczny, którego zadaniem jest z jednej strony **prowadzenie rejestru radjosłuchaczy,** a z drugiej **kontrola urządzeń radjowych i walka z radjopajęczarstwem.** Właśnie sposób walki z radjopajęczarstwem wywołuje ostatnio w Łodzi poważne zastrzeżenia. Słuszna ta bowiem i celowa akcja prowadzona jest nieco niewłaściwie, narażając ludzi, którzy albo nigdy radja nie posiadali, albo też już dawno go nie posiadają, nietylko na dotkliwe kary pieniężne, lecz i na **niesłuszne i niemiłe posądzenia.**

Opowiadano nam o następujących faktach:

Specjalny kontroler zwiedza mieszkania, co do których istnieje podejrzenie iż znajduje się tam radjoodbiornik, a w rejestrze nie figuruje nazwisko właściciela danego mieszkania. Wystarcza, by znalazł jakikolwiek ślad, wówczas nie wdając się w żadne zgoła szczegóły, **bez apelacyjnie wymierza kary.** Przykład: do mieszkania wprowadził się nowy lokator. Traf chciał, że lokator, który uprzednio zajmował to mieszkanie posiadał urządzenie radjowe. Jako jedyny ślad pozostała **antena na dachu, której nie warto było usuwać.** W mieszkaniu natomiast niema żadnych drutów, ani innych „dowodów" korzystania z audycyj radjowych. Nowy lokator nie zainteresował się nawet tem, że na dachu znajduje się jakieś urządzenie. Przychodzi kontroler — **protokuł i 18 złotych grzywny.** Nie pomagają przytem żadne tłumaczenia — kontroler stwierdza, że antena na dachu prowadzi do mieszkania i to wystarcza.

Drugi fakt. W mieszkaniu znajdowało się niegdyś radjo. Zostało skasowane. Wszystkie przewody łącznie z anteną i uziemieniem **zostały zdjęte.** Tylko w ubikacji pozostał zapomniany **kawałek drutu, długości jednego metra.** Kontroler sprawdza — pisze w protokule, że **znalazł ślad urządzenia i — 18 zł. kary.**

Do oddziału radjofonicznego zgłaszają się codziennie liczni interesanci z reklamacjami. I cóż się okazuje? **Przyjmuje ich ten sam kontroler, komunikuje, że od jego decyzji niema odwołania i poleca płacić kary dobrowolnie, w przeciwnym bowiem razie sprawa skierowana zostanie do egzekucji.**

Sądzimy, że stosunki te powinny ulec zmianie.

Zabił za... ostrzyżenie włosów

Niezwykły wypadek w rodzinie Wiznerów. — Sprawca został skazany na 2 lata więzienia

Pośrednią przyczyną śmierci **Wandy** Freudowej były krótkie... **włosy,** w jakich się w dniu 19 maja r. b. zjawiła w swym domu jej siostra — Juljuszowa Wizner. Tak wynika niezbicie z wczorajszej rozprawy przeciwko Juljuszowi Wiznerowi, oskarżonemu o **zadanie śmiertelnych ran swej szwagierce.**

Oskarżony, gdy ujrzał swą żonę w nowej fryzurze — **wpadł w wściekłość i kazał jej wynosić się z domu.** Nieszczęśliwa kobieta podbiegła do swej zamężnej siostry i prosiła o interwencję. Jakto — **za ostrzyżone włosy wyrzucić żonę z domu.**

Freudowie wezwali do pomocy kuzyna oskarżonego, odbyli wspólną naradę i ustalili, że najlepiej uda się zlikwidować incydent, gdy się zaprosi Juljana Wiznera do mieszkania brata, w tym samym domu, przy ul. Obornickiej 8.

Oskarżony, już trochę udobruchany, wyraził **skłonność przystąpienia do rokowań.** Wiedział zresztą, że stoi na przegranej placówce: **ściętych włosów nic nie przywróci, póki same nie odrosną.**

Pertraktacje rozpoczęły się od wódki na stole. Gdy już w samem piciu byli wszyscy poważnie posunięci — Wiznerowa, pewna, że mąż, przekonany przez najbliższych — udobruchał się, **zjawiła się w mieszkaniu szwagra.**

Na widok krótkich włosów żony w **Wiznerze krew zawrzała!** Zerwał się na już niezupełnie pewne i niezupełnie równe nogi, i z gniewem w oku **ruszył ku żonie.** Drogę zastąpiła mu Wanda Freudowa — **siostra Wiznerowej.** Nie wiedziała co jej grozi, nie zdawała sobie sprawy, że sytuacja jest aż tak poważna!... **Poczęła przekładać Wiznerowi, by darował żonie.** Szwagier, Freud, zatrzymał Wiznera i też go prosił, by dał spokój gniewom.

Oskarżony nagle wyrwał się **i zadał Freudowej kilka ciosów nożem. Po dwóch dniach nieszczęśliwa zmarła.**

Przed sądem Wizner zasłaniał się **niepoczytalnością w stanie nietrzeźwym.** Wyraził głęboką skruchę za ten straszny wypadek, **o głupie ostrzyżone włosy.**

Obrońca oskarżonego, adw. Lilker, podniósł, że Wizner nie był jeszcze nigdy karany, że nie działał kierowany motywami przestępczemi, że ujawnił żal i skruchę nietylko przed sądem, ale jeszcze wcześniej, gdyż **na pogrzeb nieszczęśliwej przysłał wieniec i że był to tylko tragiczny wypadek, spowodowany zamroczeniem alkoholowem.**

Wizner został skazany na dwa lata więzienia. Oskarżony pozostaje do uprawomocnienia się wyroku na wolnej stopie. (g).

Brokman znów stanął przed sądem

Tym razem za sfałszowanie podpisu na wekslu. — Za Leszczyńskim rozesłano listy gończe

Osławiony Moszek Brokman stanowczo marnuje swój talent. Ten człowiek poprostu wymienia się na drobne, rozprasza się i gubi w małych interesach, zamiast wziąć się do jednej sprawy dużej, godnej swego dużego talentu i swych wielkich kwalifikacyj. Chodzi o to, że Moszek Brokman ostatnio często staje przed sądem **za małe oszustwa.** A przecież, kto go raz usłyszy przemawiającego z ławy oskarżonych, — ten stanowczo przyzna, że **Brokman powinien odpowiadać nie za oszustwo na jakieś marnych — jak wczoraj — 800 złotych a conajmniej na 800 tysięcy!...**

Po aferze kupna samochodu w Warszawie, zakończonej wyrokiem skazujący dla Brokmana i stratą dla biednych piekarzy około 3 tysięcy złotych — tym razem **poszkodowaną była firma Blok-Brun.** Brokman, wobec rozwoju swych „interesów" uznał za właściwe zaopatrzyć się w maszynę do pisania. Udał się do Towarzystwa Blok-Brun, kazał sobie w sposób jemu tylko wiadomy dostarczyć maszynę do domu i potem... **kierownik Towarzystwa wystąpił do władz ze skargą przeciwko Brokmanowi o przywłaszczenie maszyny.**

Brokman obraził się za takie podejrzenie i — oczywista — oświadczył, że **gotów jest za maszynę zapłacić, że wogóle nie miał zamiaru jej sobie przywłaszczać.** Na pokrycie należności Brokman złożył weksle. Towarzyszył mu przy pertraktacjach niejakiś Lemel Leszczyński. Weksle były z wystawienia Fajgi Leszczyńskiej i N. Gajzlera, i uznane zostały przez firmę za dobre. Że są złe, okazało się dopiero w dniu ich płatności. Poszły do protestu, nie zostały przez wystawcę i wystawczynię wykupione i gdy firma zajęła się ich wyegzekwowaniem, okazało się, że **zostały podrobione.** Takiemi to „dobremi" wekslami operuje pan Brokman!...

Władze wdrożyły nowe dochodzenie i ustaliły, że **Fajga Leszczyńska jest 88-letnią, zupełnie niedołężną staruszką,** że jeśli kiedykolwiek nawet umiała pisać, to w każdym razie w obecnym stanie zniedołężnienia **nawet pióra w drżących, zwiotczałych i bezsilnych rękach nie potrafi utrzymać i wreszcie — że podpis został podrobiony lewą ręką przez panią Różę Leszczyńska.** Co do weksli z wystawienia Gajzlera — to tym podpisem zajął się Brokman i położył go ręką pewną i wprawną. Ponadto Gajzler i Leszczyński podpisali się na wekslach jako żyranci.

Przed sądem Brokman nie zdążył rozwinąć swego talentu krasomówczego ani popisać się swą fantazją. Z trojga oskarżonych: Brokmana, Róży Leszczyńskiej i Lemela Leszczyńskiego — **nie stawił się ostatni.** Sprawa została odroczona, przyczem sąd postanowił zlecić władzom rozesłanie za Lemelem Leszczyńskim **listów gończych.** Przewodniczył sędzia Łoziński, przed którym już nie pierwszy raz staje Brokman. (g).

PO PRACY DO „TABARINU".

Gdy kończy się dzień pracy, zastanawiamy się jak spędzić czas wieczorem i gdzie szukać wytchnienia.

Wybór pada oczywista na reprezentacyjny lokal naszego miasta — na „Tabarin".

Na pięknie urządzonej sali, odbywają się występy artystyczne. Sensacją programu jest duet Overbury. Podobają się także występy polskiego duetu Lewandowskich, występującego w tańcu akrobatycznym oraz popisy tancerek Leszko, Kolin i Renee.

Smakują nam bardzo potrawy, wydawane przez świetną kuchnię oraz delektujemy się dobremi gatunkami win i trunków, których jest w piwnicach poddostatkiem.

W związku z tem, że jutro jest niedziela nie będziemy skrępowani czasem i do rana będziemy się bawić.

Przy dancingiem odbędzie się dziś o 5.15 fajf z pełnym programem artystycznym.

J. Fuchs jest inżynierem

Pogłoski, kwestjonujące tytuł naukowy, były bezpodstawne

Tocząca się już od dłuższego czasu sprawa z oskarżenia inż. Józefa Fuchsa przeciwko inż. Begale i Gromskiemu o zniesławienie została w dniu wczorajszym zakończona.

Oskarżyciel wywodził w swej skardze, że podsądni zniesławiają go przez kwestjonowanie jego prawa do tytułu inżyniera, którym się posługuje, i prosił o ich ukaranie.

Oskarżeni do winy się nie przyznali, twierdząc, że **pogłosek jakoby inż. Fuchs używał swego tytułu nieprawnie, gdyż inżynierem nie jest, nie rozpowszechniali.** Zbadani świadkowie również nie poparli tezy oskarżenia.

W toku przewodu sądowego wyszło natomiast na jaw, że plotki jakoby inż. Józef Fuchs nie był inżynierem powstały **na tle innego imienia, jakie oskarżyciel nosi obecnie, a innego, na jakie opiewa jego dyplom z ukończenia politechniki.** Istotnie, dyplom **opiewa na Karola Fuchsa.** Imię Józef zostało oskarżycielowi nadane później, na chrzcie św.

Obaj oskarżeni zostali uniewinnieni wobec braku dowodów winy. W motywach przewodniczący, sędzia Łuszczewski, stwierdził jednak **że na podstawie przedłożonych dokumentów i wyciągu z ksiąg ludności tytuł naukowy inż. Józefa Fuchsa nie może być kwestjonowany.**

Odszkodowanie za straty moralne

Sąd zasądził na rzecz Nowakowskiego 1000 złotych

Warszawa, 22 listopada.

(B) W warszawskim sądzie okręgowym rozpatrywana była dziś nader charakterystyczna sprawa. Przed kilku miesiącami urzędnik Banku Gosp. Krajowego, **Antoni Nowakowski,** pragnął w jednym z oddziałów pocztowych podnieść pewną kwotę wpłacona na swoją własną książeczkę oszczędnościową P.K.O. Nowakowski został przed okienkiem pocztowem **aresztowany i przetrzymany 24 godziny w urzędzie policyjnym pod zarzutem fałszerstwa.** Urzędnik pocztowy twierdził mianowicie, że na koncie Nowakowskiego nie figuruje suma, którą miał rzekomo wpłacić.

Po kilku dniach sprawa wyjaśniła się i okazało się, że **urzędnik wpisał sumę wpłaconą przez Nowakowskiego na inne konto.** Wobec tego Nowakowski wystąpił do sądu **z powództwem przeciwko zarządowi poczty o 10.000 zł. tytułem pokrycia strat moralnych.**

Sąd okręgowy zasądził dziś od zarządu poczty na rzecz Nowakowskiego **1.000 zł. obciążając pozatem pocztę kosztami procesu.**

O chorobie trzeba meldować

pod groźbą bardzo surowej kary

W dniu wczorajszym ogłoszona została nowa ustawa o zwalczaniu chorób zakaźnych. Zasługuje ona na uwagę z tego względu, iż **nakłada obowiązek na najbliższą rodzinę chorego składania natychmiastowego zameldowania pod groźbą bardzo surowej kary.**

W myśl przepisów tej ustawy obowiązek złożenia meldunku o chorobie zakaźnej dotyczy **lekarza, badającego chorego, głowy rodziny lub osoby, pod której opieką znajduje się chory, lokatorów mieszkania, rządcy lub właściciela domu, przełożonych zakładów naukowych lub wychowawczych i kierowników pensjonatów i hotelów.**

Choroby zakaźne, które winny być zgłaszane są następujące: **dur brzuszny, dur plamisty, dur powrotny, czerwonka, płonica, błonica, zapalenie opon mózgowych, odra, świnka, krztusiec, zimnica, zakażenie połogowe, gruźlica, róża, jaglica, twardziel, wąglik, nosacizna, włośnica, wścieklizna i ukąszenie przez zwierzęta podejrzane o wściekliznę i wreszcie zatrucie miesem, rybami lub grzybami.**

Niestosujący się do powyższego karani będą aresztem do 3 miesięcy i grzywną do 3000 złotych.

Z muzyki

Recital France Ellegaart

Obszerny program p. Ellegaart, wykonany na koncercie czwartowym, wysuwa zdecydowanie na czołowe miejsce utwory Liszta.

Błyskotliwa ornamentyka fortepianowa Liszta, zręcznie dekorująca jego ulubioną, a dość pospolitą w treści tematykę Tarantelli i innych podobnych utworów, szczególnie przypadła do gustu p. Ellegaart, która gra Liszta con amore. Słuchamy tych produkcji z zainteresowaniem, nawet z podziwem dla gładkiej, lekkiej techniki wirtuozki, lecz bez wzruszenia oraz bez przekonania dla celowości jej wysiłku artystycznego.

Nie należy bynajmniej sądzić z tego, iż artystce obce jest wyczucie treści muzycznej innego gatunku. Świadczy o tem wykonanie pierwszego numeru programu, a mianowicie sonaty Mozarta, odegranej nietylko z mistrzowskiem, wiernem oddaniem stylu epoki, lecz ponadto z patosem szczerego umiłowania dla nieprzemijającego czaru muzyki Mozarta.

Ta wysoka nuta interpretacyjna, zainicjonowana przez p. Ellegaart na wstępie koncertu, opada jednak w miarę wykonywania dalszych numerów programu. Schumann, a zwłaszcza Brahms brzmią chaotycznie i bez przekonania, jakgdyby zainteresowanie pianistki szło wyłącznie w kierunku technicznego opanowania utworu. Tu i owdzie słyszymy piękną frazę liryczną, lecz chwila ta mija szybko, a dominuje wrażenie wysiłku fizycznego w celu spotęgowania brzmienia instrumentu.

Usłyszeliśmy również sonatę h-moll Chopina. Wykonanie poprawne, nawet szlachetne w ujęciu, nie mogło nas jednak zadowolnić. Romantyzm Chopina nie płynie z nudy i przesytu wytwornego salonowca paryskiego, lecz z bólu, co zrodził melancholię i bunt. W interpretacji p. Ellegaart brak wyczucia tej głębokiej nuty Chopina. R. W.

Nasz reporter zanotował

Lekarz pogotowia udzielił pomocy dwum desperatom:

23-letnia Chana Berent, zamieszkała przy ul. Dowborczyków 7 zażyła jodyny i została w stanie ciężkim skierowana do szpitala przy ul. Zgajnikowej

i również jodyną usiłowała otruć się w mieszkaniu własnem przy ul. Profesorskiej 7 23-letnia Leokadja Student, która umieszczona została w szpitalu w Radogoszczu.

***

Na lu. Zgierskiej został potrącony przez samochód 43-letni Kałma Dancygier, zam. przy ul. Limanowskiego 3. Lekarz pogotowia skierował poszkodowanego z licznemi obrażeniami wnętrznemi na jego własną prośbę do domu.

***

Na ul. Kwiatkowskiej napadło na Jana Maciszczaka dwuch podchmielonych osobników, którzy poranili go ciężko nożami i zbiegli. Lekarz pogotowia opatrzył ofiarę, a sprawców poszukuje policja.

***

W fabryce firmy N. Rozental, przy ul. Żeromskiego 36 w wypadku przy pracy doznała robotnica, 37-letnia Zofja Graczyk, wskutek przygniecenia spadającą skrzynią złamania prawej nogi oraz okaleczenia tułowia.

Lokarz pogotowia skierował poszkodowaną do szpitala.

***

Drugi wypadek zdarzył się na robotach kanalizacyjnych na ul. Ks. Skorupki. 27-letni Marjan Ochocki, zamieszkały przy ul. Pabjanickiej 25 wskutek nieuwagi wkręcił rękę w łańcuch windy podczas wyciągania kubła z ziemią i doznał zmiażdżenia palców lewej dłoni.

Rannego opatrzył lekarz pogotowia i w stanie ciężkim skierował go do szpitala okręgowego.

***

W wydziale opieki społecznej zarządu miasta przy ul. Zawadzkiej 11 pozostawiła jakaś nieznana kobieta dwie dziewczynki w wieku 3 i 2 lat i zbiegła. Dzieci umieszczone zostały w domu wychowawczym. Matki poszukuje policja.

DZIŚ PREMJERA W KINIE „EUROPA".

Film sowiecki „ZŁOTE JEZIORO" oraz mecz bokserski BAER—LOUIS.

„Europa" występuje dziś z premjerą najnowszego filmu sowieckiego p. t. „Złote jezioro". Jest to pierwszy sensacyjny film sowiecki, pełen zrealizowany z amerykańskim rozmachem, pełen napięcia i dynamiki. Oddawna nie widzieliśmy na ekranie filmu tak ekscentrycznego i sugestywnego sposobem realizacji, świetnem zdjęciami (rewelacyjne momenty pożaru lasów syberyjskich) i żywotnością poruszanych zagadnień.

W nadprogramie: mecz bokserski o mistrzostwo świata Max Baer contra Joe Louis (murzyn). Jest to największe wydarzenie sportowe ostatnich lat. Po ciężkiej walce murzyn Louis zwyciężył białego mistrza świata przez knock-out. Mecz bokserski Baer—Louis zgromadził w New Yorku przeszło 100.000 osób.

Dzisiejsza premjera w kinie „Europa" wzbudziła kolosalne zainteresowanie.

…maitości ze świata

HISTORYJKA CELNA.

…de Paris" podaje autentyczną histo… współczesną. Do pani B., zamie… w Bailleul pod Paryżem, zgłaszają się …dnicy celni. „Niech nam pani pokaże …y"! — oświadczają bez długich wstę… pani B. nie pozostało nic innego jak... po… to jest wyjąć sztuczną szczękę!

…nie delikwentki wzrosło jeszcze bar… celnicy poinformowali ją, że będzie …wę w sądzie. „Jakto, dlaczego?" — …ę pani B. — „czy nie mam prawa?"... …, proszę bardzo, ale dała pani sobie …arat w Brukselli i jest pani podejrzana …del".

… Podobno, jak twierdzi dziennik pa… …wa pani B. nie jest wyjątkiem; tego …spraw znajduje się więcej na wokandzie. …kja, to autarkja.

NAJSTARSZYCH AUTOMOBILÓW.

…glji, między Londynem a Brighton, od… oryginalny wyścig automobilowy, w …zmą udział wyłącznie najstarsze oka… Tylko auta, liczące conajmniej 31 …stanią do startu. Można sobie łatwo …, jak śmiesznie będą wyglądały prze…landary, które ongi uchodziły za ostat… postępu techniki. Wyścigi tego rodza…ają się w Anglji co rok, od ośmiu lat, …się one niesłychaną popularnością, tak, …starcie i u mety gromadzi się zgórą pół… ludzi.

…SIĘ ŻENI, TANIO PODRÓŻUJE.

…lata temu wprowadzono w Italji spe… bardzo niską taryfę kolejową na prze… wszystkich stacyj półwyspu apenińskie… …zymu dla młodych par małżeńskich. — …, bo prawie o 60 proc. obniżone prze… …ły wielu nowożeńców do odbycia po… …ślubnej nad brzegi Tybru. W ciągu …ch lat istnienia taryfy „weselnej" zwie… …ym 84.584 pary małżeńskie.

W Niemczech--coraz gorzej

Ogonki przed sklepami z artykułami spożywczemi. Brak metali i ucieczka kapitałów

Berlin, w listopadzie.

Nastroje opozycyjne w Berlinie rosną i byłoby rzeczą conajmniej dziwną, gdyby było odwrotnie: — **jak można pałać miłością do rządu, który spowodował tak fatalny brak artykułów pierwszej potrzeby!....** Drożyzna rośnie, mimo urzędowego wyznaczenia maksymalnych cen. Aby zapobiec ogonkom przed sklepami z artykułami spożywczemi, wprowadzono nową zasadę: — **masło i wszelkie tłuszcze w danym sklepie może otrzymać tylko stały klient.** Dla przygodnych amatorów masła niema. Jednocześnie przy kupnie masła właściciel sklepu stawia warunek: — **albo pan kupi jeszcze coś, albo nic panu nie sprzedamy.....**

W zachodniej części stolicy zaopatrzenie się w masło przedstawia się w sposób następujący:

Godzina 4-ta po południu. Przed wielkim składem nabiału Groha na ulicy Marcina Luthra stoi ogonek, składający się z 50 osób. O wpół do piątej sprzedawczyni oświadcza, że **około piątej nadejdzie transport masła wagi od jednego do dwóch centnarów.** O piątej przed sklepem stoi już 150 osób. Jedynym tematem rozmowy jest, czy **starczy dla każdego po ćwierć funta....**

O wpół do siódmej przychodzi upragnione masło w ilości pół centnara. Sprzedawczyni oświadcza, że może sprzedawać tylko **po pół ćwierci funta na osobę.** Nikt nie oponuje. Niech tak będzie.... I wszyscy pchają sie do wnętrza.....

W Neukoelln i Wedding sprawa ta przedstawia się nieco inaczej. Gdy tylko przed sklepem wykwitają pierwsze rzędy tępo zrezygnowanych ludzi, natychmiast zjawia się policjant. Oto kilka podsłuchanych zdań, kursujących w ogonku:

— Cóż to znaczy ćwierć funta masła, gdy się ma w domu troje małych dzieci!

— Gdy zabrakło tłuszczów, karmią nas mowami!....

— Powideł też już brak....

Nagle podchodzi wysoki, barczysty, dobrze wypasiony jegomość i wtrąca się do rozmowy:

— Tylko nie narzekać... Bedzie dobrze....

I wchodzi poza ogonkiem do sklepu. Po chwili wychodzi z paczka masła w reku i oznajmia cynicznie:

— Poco tu stoicie?... Zostało jeszcze tylko osiem półćwiartek.... Bądźcie zdrowi!... Heil Hitler!

— Rozejść się!...—intonuje policjant.

— Masła już niema!....

Braki są nietylko w dziedzinie artykułów spożywczych. Jeden z robotników budowlanych opowiadał mi, że **rury cynkowe i ołowiane, używane do budowy nowych domów w Berlinie, są gorsze niż z papieru.** A przytem nie otrzyma się nowej rury, póki nie oddasz starej. Zdobycie armatury do wykończenia łazienki połączone jest z ogromnemi trudnościami i możliwe jest tylko przy stosowaniu systemu ratalnego, to znaczy, że otrzymuje się zamówienie częściami, płacąc za nie horendalne ceny. Metale znacznie wzrosły w cenie... Nic dziwnego — wojna bez metali jest niemożliwa....

W ostatnich czasach w pismach niemieckich ukazują się niezwykłe ogłoszenia. Naprzykład „Frankfurter Zeitung" zamieściło następujące ogłoszenie:

— „**Zamienię dom w Wiesbadenie wartości takiej a takiej na taki sam dom zagranicą**".

Albo też:

— „**Mały zakład stolarsko-meblowy w Niemczech zamienię na taki sam zakład w Austrji**".....

Wreszcie ostatnia wiadomość:

— Towarzystwo filmowe „Ufa" nie wypłaciło dywidendy swym akcjonarjuszom za rok 1934-35. Powód?.... Filmy niemieckie straciły zagraniczne rynki zbytu i muszą się tylko ograniczać do ekranów niemieckich....

…wi laureaci Nobla

…otrzymali nagrodę—córka …Skłodowskiej i jej mąż

…ja Curie-Skłodowska otrzymała …Nobla dwukrotnie: w roku …wraz z swym mężem Piotrem Cu… …pierwsze ustalenia samoistnego …pierwiastków najcięższych i w …1911 już samodzielnie za docieka… …radem.

…roku bieżącym nagrode Nobla za …otrzymała córka naszej wielkiej …, Irena wraz z swym małżon… Fryderykiem Joliot. Nagroda …przeszła z pokolenia na pokole… — rzecz szczególnie ciekawa — …przyznana córce za dalsze od… w tej samej dziedzinie, w jakiej …wali, tak wspaniałe wyniki osiąg… …, najpierw rodzice, a potem mat… …niejszej współlaureatki tego naj… …ego odznaczenia naukowego.

…grodę za fizykę uzyskał w tym **prof. J. Chadwick z Cambridge.** …ace małżonków Joliot w Paryżu …dwicka w Cambridge stykają się …ą tak ściśle, że trudno jest usta… …dzie się kończą jedne, a gdzie za… …ą drugie. Chemja i fizyka w dzie… …zwanej dziś **chemją fizyczną** są …one ze sobą całkowicie. Granice …y jedną gałęzią wiedzy a drugą …ają się coraz bardziej: w świecie … nad atomami i nad ich częścia… …adowemi niema już rozgranicze… …pełnie. Zjawiska fizyczne: **roz… pierwiastków** — w pewnych wa… …ch można i nawet należy uznać …kcje **chemiczne** wiązania się ich …y sobą.

…sposób zgruba wyłożyć, na czem … wynalazek małżonków Joliot. …almy jednak, że oboje spostrze… …badali zjawisko **sztucznej promie…twórczości**, w przeciwieństwie do …niotwórczości **naturalnej**, znale…



IRENA I FRYDERYK JOLJOT
Córka i zięć ś. p. Marji Curie-Skłodowskiej.

zionej przez ich wielką matkę. — i postarajmy się przynajmniej wniknąć na chwilę w ten świat najmniejszych cząstek materji, w ten kosmos pyłów, jaki jest terenem badań pary uczonych.

Wielkość atomu, a raczej jego „małość" **nie da się ogarnąć umysłem.** Wyobraźmy sobie, choć wszelkie przedstawienia będą tutaj zgóry skazane na niepowodzenie, cząstki, których trzeba 10 z 28 zerami, by dostać jedna szóstą grama wodoru! Te właśnie cząstki — to atomy. Liczba powyższa, dająca pojęcie o wymiarze atomu, podana przez nas w przybliżeniu, nie jest wcale hypotetyczna. Została zbadana i **skontrolowana sześciu sposobami.** Tak właśnie jest i nie inaczej.

Mamy zatem atom — coś tak małego, że wprost... słów brak, by tę małość jako tako określić. Ten mały atom jest teraz światem, wielkim światem samym w sobie. Atom jest przedewszystkiem zamkniętym i dokładnie wyrównanym układem elektrycznym: składa się z jądra, naładowanego elektrycznością dodatnią czyli t. zw. protonu lub protonów, i z elektronów, albo negatonów, naładowanych ujemnie.

Elektrony krążą dookoła jądra jak ciała niebieskie wokół słońca. Elektronów jest w atomie tyle, jaka jest **cyfra porządkowa danego pierwiastka w układzie Mendelejewa.** Okazało się już za czasów badań małżonków Curie, że rad samoistnie — jak wspomnieliśmy — rozpada się i wysyła ze siebie t. zw. cząsteczki alfa, t. j. jądra helu, najlepszego po wodorze pierwiastka. A więc z radu powstaje samoistnie między innemi hel. Już wtedy, po raz pierwszy stanęła wiedza wobec zjawiska przekształcania się pierwiastków — zwłaszcza najcięższych — w inne.

Od tej chwili w olbrzymim dla naszej myśli gmachu atomu zawrzało! Z najrozmaitszych pozycyj: z pracowni w Paryżu, w Cambridge przedewszystkiem i w Warszawie, gdzie działa wielce zasłużony prof. dr. Wertenstein — przypuścili uczeni koncentryczne, huraganowe **ataki na atomy.** Pociskami były przedewszystkiem **cząsteczki alfa, czyli jądra helu** — cięższe niż wodór i emanujące z radu, grające w tym wypadku rolę armaty.

Te badania doprowadziły właśnie do rezultatów, o których wspominaliśmy na wstępie: **do całkowitego zatarcia granicy pomiędzy chemją a fizyką.** Po owej kanonadzie bombardowane pierwiastki uległy zmianie, przeobraziły się w inne.

Małżonkowie Joliot uczynili w tych badaniach wielki krok naprzód. Zajęli się, jako pierwsi, objektem zbombardowanym po procesie obstrzału. Obserwowali glin po traktowaniu go cząsteczkami alfa. I tutaj po raz pierwszy ustalili, że **glin przekształca się w... fosfór**, ale nie w zwykły, ale w fosfór **radjoaktywny!** Można zatem ciałom dotąd nieposiadającym zdolności promieniotwórczości — **tę promieniotwórczość nadać.** Można ją sztucznie wywołać.... Obszerne prace w tej dziedzinie, poparte śmiałemi doświadczeniami i idące ręka w rękę z wynalazkiem neutronu — obojętnego elektronu, dokonywanym przez Chadwicka — zostały właśnie odznaczone przed kilku dniami nagrodą Nobla.

Trudno dziś przewidzieć, jakie konsekwencje praktyczne mieć będzie wynalazek sztucznej promieniotwórczości. W każdym razie ta cała gałęź wiedzy, wnikająca w pramaterję, w elementarne cząstki pierwiastków — gałęź, w której odkrycia, wynalazki i nowe ustalenia sypią się jak z rogu obfitości, ta dziedzina właśnie dlatego, że bada fundamenty naszej wiedzy i zgłębia fundamenty przyrody, ma możliwości równie nieogarnięte, jak nieogarnięty jest teren jej badań — atom.

G.

TEATR MUZYKA SZTUKA

TEATR MIEJSKI.

Dziś w sobotę o godz. 4-ej popoł. sztuka Hofmanstahla „Każdy człowiek". Będzie to ostatnie powtórzenie tego widowiska, które ze względu na olbrzymie koszta wystawy schodzi bezpowrotnie z afisza. Ceny zrzeszeniowe.

Dziś i jutro w niedzielę o godz. 8.30 wiecz. trzymająca w nieustannem napięciu uwagę widzów, dramatyczna sensacja Stefaniego i Ceria „Krzyk" w której zasłużony sukces święci Tadeusz Białoszczyński.

Jutro w niedzielę o godz. 4-ej popoł. przemiła „Szesnastolatka" po cenach zrzeszeniowych.

W pełnych próbach pod reżyserją Władysława Czengerego interesująca komedja Kirszona — „Przedziwny stop".

ŁÓDZKIE TEATRY POPULARNE
(Ogrodowa 18)

W sobotę, dnia 23 bm. o godz. 8.15 wiecz. premjera sztuki w 3 aktach Trigera p. t.: „Dzisiejsza kobieta".

SALA GEYERA, Piotrkowska 295.

W niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 4.15 pop. i 8.15 wiecz. dwa przedstawienia operetki w 3 akt. Waltera Kollo p. t. „Tylko Ty".

DOM LUDOWY, Rzgowska 84.

W niedzielę, dnia 24 bm. o godz. 8.15 premjera komedji w 3 aktach W. Perzyńskiego p. t. „Szczęście Frania" w reżyserji p. M. Nawrockiego.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś, w sobotę, o godz. 4.30 popoł. i 9.15 wieczorem powtórzenie premjery sztuki Z. Fiedla p. t. „Otwarte oczy" z udziałem Diny Halpern oraz Sema Broneckiego.

DORA KALINÓWNA W ŁODZI.

Dora Kalinówna wystąpi w sali Filharmonji w niedzielę, dnia 1 grudnia o godz. 8.30 wiecz.

Życie społeczne.

BEZPŁATNY KONCERT DLA CZŁONKÓW ZWIĄZKÓW PRACOWNICZYCH.

Wydział Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego w Łodzi — wespół z Łódzkiem Towarzystwem Muzycznem i Łódzką Filharmoniczną Orkiestrą, dbając o rozwój kultury muzycznej wśród najszerszych sfer społeczeństwa, urządza drugi bezpłatny koncert dla członków związków pracowniczych, który odbędzie się w dniu 24 listopada r. b. o godz. 14.15 w teatrze „Rozmaitości" (ul. Cegielniana nr. 27).

Na program złożą się: 1) Prelekcja p. K. Irzykowskiego, 2) Symfonja h-moll (niedokończona) Szuberta, uwertura do opery „Oberon" Webera, „Arliesienne" suita II Bizet'a — w wykonaniu Łódzkiej Orkiestry Filharmonicznej pod batutą prof. Teodora Rydera; 3) koncert skrzypcowy, który z towarzyszeniem orkiestry wykona p. Bronisława Rotsztatówna.

PORANEK I TEATR W K. P. „ZJEDNOCZONE"

W niedzielę, dnia 24 bm. w lokalu Klubu Pracowników ZZW. K. Scheiblera i L. Grohmana przy ul. Przędzalnianej Nr. 68 o godz. 10.30 rano odbędzie się III-ci Poranek dla dzieci i młodzieży.

P. Władysława Grudzińska opowie: o podróżach Guliwera i o wycieczkach po Polsce. Wstęp na Poranek bezpłatny za okazaniem biletu wejścia. O godz. 17-ej odegrane zostaną przez Sekcję Dramatyczną — „Dziady", Mickiewicza (scena w kaplicy), „Hanusia", Hauptmana (sztuka w 2-ch aktach).

Bilety w cenie od 20 gr. do 1 zł.

PODOFICEROWIE REZERWY — BACZNOŚĆ!

Zarząd Koła Ogólnego Związku Podoficerów Rezerwy R. P. w Łodzi — podaje do wiadomości wszystkich członków, że w dniu 23 bm. o godz. 19.30 w lokalu Związku przy ul. Żwirki 8, pan inżynier Jan Kloczkowski wygłosi odczyt n. t. „Podstawy organizacji ratownictwa przeciwgazowego". Z uwagi na osobę prelegenta i treść zagadnienia odczyt budzi ogromne zainteresowanie. Stawiennictwo wszystkich członków, jak również podoficerów niezrzeszonych obowiązkowe! Zarząd i Komenda.

DANCING — BRIGDE Ł. R. R.

Najmilej i najweselej spędza się długie niedzielne wieczory na dancingach Łódzkiej Rodziny Radjowej w sali Restauracji „Hotelu Polskiego" przy ul. Piotrkowskiej Nr. 3.

A więc w każdą niedzielę tańczymy wszyscy w sali Restauracji „Hotelu Polskiego" w godzinach 17—21-ej.

REWJA MODY, JAKIEJ NIE BYŁO!

W lokalu „Tabarin" przy ul. Narutowicza 20 trwają gorączkowe przygotowania do Wielkiej Rewji Mody, która odbędzie się tu w nadchodzącą środę.

Do rewji tej zgłosił już udział szereg reprezentacyjnych firm łódzkich, pragnących zademonstrować publiczności najnowsze kreacje mody i niewątpliwie przybędzie jeszcze wiele nowych firm.

Rewja Mody odbędzie się na fajfie od 5—8 oraz na dancingu od 10-ej wiecz. do rana. Specjalnie zaangażowane modelki zademonstrują nowości mody na nadchodzący sezon zimowy, a konferansjer w dowcipny sposób będzie udzielał rad publiczności, gdzie najtaniej i najlepiej można się ubrać.

Niezależnie od rewji w środę odbędzie się normalny program artystyczny, w którym udział biorą najlepsze siły, występujące w urozmaiconym repertuarze. W przerwach odbywać się będą tańce przy dźwiękach doborowej orkiestry Weinrota.

Na froncie robotniczym

Strajk w fabryce samochodów.—Walne zebranie majstrów

W fabryce akcesorjów samochodowych Romana Klingera przy ul. Łąkowej 22 wynikł ostry zatarg na tle niepłacenia za urlopy i za godziny nadliczbowe. Robotnicy wyłonili dwuch delegatów, którzy mieli odbyć konferencję z dyrektorem fabryki. Delegaci jednak nie zostali przyjęci, lecz natychmiast zwolnieni z pracy. Wobec powyższego robotnicy proklamowali strejk. O ile zatarg nie będzie zlikwidowany, przez solidarność **ogłosić mają strejk wszyscy monterzy metalowcy w Łodzi.**

***

Związek majstrów fabrycznych Z.Z.Z. rozpoczął akcję, zmierzającą do zawarcia umowy zbiorowej. W związku z tem na jutro zwołane zostało **walne zebranie wszystkich majstrów fabrycznych,** a równocześnie inspektorat pracy wyznaczył konferencję porozumiewawczą na wtorek, dnia 26 bm.

Na jutrzejsze zebranie przyjeżdżają delegaci majstrów fabrycznych ze wszystkich ośrodków przemysłowych, Żyrardowa, Piotrkowa i t.d.

***

Wczoraj zgłosiła się do zarządu miejskiego **delegacja związków zawodowych sezonowców „Praca", Z.Z.Z., klasowego i Ch. Z.Z.** w sprawie przedłużenia robót na plantacjach miejskich. Naczelnik inż. Rogowicz zakomunikował delegacji, że ze względu na sprzyjające warunki atmosferyczne roboty przedłużone będą do 1 grudnia.

***

Związek zawodowy woźniców i stangretów w Łodzi podjął akcję o unormowanie warunków pracy i zawarcie umowy zbiorowej. Inspektorat pracy wyznaczył w tej sprawie konferencję na środę, 27 b.m.

WIEŚCI SPORTOWE

Dział oficjalny Ł.Z.O.P.N.

Komunikat Nr. 100

Wydziału Gier i Dyscypliny z dnia 21 listopada 1935 r.

1. Na podstawie wszystkich zweryfikowanych zawodów ogłasza się tabelkę gier II drużyn klubów klasy A na okres 1934/35:

1. Widzew II	18 gier	32 pkt.	85:27	bram.
2. WKS. II	18 „	25 „	59:27	„
3. ŁTSG. II	18 „	25 „	57:34	„
4. Wima II	18 „	24 „	61:36	„
5. SKS. II	18 „	23 „	41:28	„
6. UT. II	18 „	18 „	64:47	„
7. ŁKS. II	18 „	16 „	38:43	„
8. PTC. II	18 „	7 „	16:58	„
9. Hakoah II	18 „	7 „	13:78	„
10. Makkabi II	18 „	2 „	10:74	„

2. Na podstawie wszystkich zweryfikowanych zawodów ogłasza się tabelę gier II drużyn klubów klasy B grupy łódzkiej na okres 1934/35:

1. Zjednoczone	8 gier	14 pkt.	27:7	bram.
2. IKP. II	8 „	11 „	21:8	„
3. Huragan II	8 „	8 „	19:21	„
4. TUR. II	8 „	7 „	32:18	„
5. Bar Kochba II	8 „	0 „	5:50	„

3. Na podstawie zweryfikowanych zawodów ogłasza się tabelę gier III drużyn klubów klasy A na okres 1934/35:

1. WKS. III	6 gier	12 pkt.	17:5	bram.
2. Widzew III	6 „	9 „	16:8	„
3. UT. III	6 „	2 „	6:16	„
4. Wima III	6 „	0 „	1:17	„

4. Weryfikuje się zawody o mistrzostwo klasy C (grupa sieradzko-złoczowska) dn. 18. 8.35 Sokół (Sier.)—Strzelec (Złoczew) 3:0 i 2 pkt. dla Sokoła. Na podstawie powyższej weryfikacji i wszystkich zweryfikowanych uprzednio zawodów w tej grupie ogłasza się tabelkę gier grupy sieradzko-złoczewskiej klasy C na okres 1934/35:

1. Sokół (Sieradz)	5 gier	8 pkt.	17:2	bram.
2. Strzelec (Zł.)	5 „	6 „	9:8	„
3. Strzelec II (Sier.)	4 „	0 „	1:17	„

Na podstawie powyższej tabeli do rozgrywek międzygrupowych o wejście do klasy B zakwalifikowała się drużyna Sokół (Sieradz).

5. Podaje się do wiadomości, iż decyzja WG. i D. w sprawie unieważnienia zawodów Boruta—Orlę (Ozorków) z dnia 13.10.35 o mistrz. klasy C., ogłoszona komunikatem WG. i D. Nr. 31.10.1935 pkt. 7, została w dniu 20.10.35 zreasumowana. Zawody powyższe zostają zweryfikowane według brzmienia wyniku t. j. 1:0 i 2 pkt dla drużyny „Orlę" (Ozorków).

6. W związku z pismem L. dz. 138/35 z dnia 15.11.35 wzywa się do WG. i D. ŁZOPN na środę, dnia 4 grudnia 1935 r. na godz. 18.00 kierownika sekcji piłki nożnej KS. „Orlę" (Oz.) w celu złożenia wyjaśnień odnośnie zawodów Orlę—Makkabi, rozegranych w dniu 20.20.35.

7. Załatwia się z przyczyn natury zasadniczej odmownie pismo ŁTSG. w sprawie darowania grzywny, nałożonej komunikatem WG. i D. Nr. 94 pkt. 1 z dnia 31.10.35.

Niedzielne imprezy sportowe w Łodzi

Na dzień dzisiejszy kalendarzyk sportowy nie przewiduje ciekawszych imprez w Łodzi, natomiast w dniu jutrzejszym odbędą się imprezy następujące:

— **Piłka nożna.** Na boisku Widzewa o godz. 11.30 przed poł. mecz towarzyski: ŁKS (liga) — Widzew.

— **Boks.** W sali Geyera przy ul. Piotrkowskiej 295 o godz. 11-ej przed poł. finały: „Pierwszego kroku bokserskiego".

—**Pływactwo.** W basenie YMCA o godz. 16 Międzyszkolne zawody pływackie szkół średnich.

— **Szermierka.** W sali PKS-u przy ul. Żeromskiego 88 o godz. 11-ej przed poł. półfinałowy mecz o mistrzostwo drużynowe Polski: WKS (Łódź) — AZS (Poznań).

— **Gry sportowe.** Na boisku WKS o godz. 11-ej drugi finałowy mecz o tytuł mistrza w szczypiorniaku kl. B: WKS—IKP II. Na boisku IKP o godz. 11-ej finałowy mecz koszykówki męskiej o mistrz. kl. B: Makabi — Orlę.

Trener Czeisler zakontraktowany na rok 1936

W dniu wczorajszym został podpisany kontrakt ŁKS-u z trenerem Lajosem Czeislerem na dalszy rok pracy w klubie łódzkim, to jest na rok 1936.

W związku z zaprawą zimową piłkarzy ŁKS-u odbyło się w czwartek walne zebranie sekcji piłkarskiej, na którem omówiono kwestję treningów. Odbywać się będą one w środy w lokalu szkoły powsz. przy ul. Zagajnikowej w godzinach 19—21 wieczorem.

Szermierze AZS-u poznańskiego walczą jutro w Łodzi

W dniu jutrzejszym w lokalu Policyjnego Klubu Sportowego przy ul. Żeromskiego 86 odbędzie się półfinałowy mecz szermierczy o mistrzostwo drużynowe Polski między łódzkim WKS-em a AZS-em (Poznań).

Drużyny wystąpią w następujących składach: WKS: Kantor, Banaś, Ostankowicz De Lorme, Mytkowicz. AZS: Kaźmierowicz, Żukowski, Melniczuk, Knyszewski i Jarzębski.

Skład drużyny łódzkiej jest bardzo silny, tak, że posiada ona duże szanse na zwycięstwo i na zakwalifikowanie się do finału, który odbędzie się w Warszawie między zwycięzcą niedzielnego meczu w Łodzi oraz Warszawianką i PKS-em (Katowice).

Przypomnieć należy, że spotkanie WKS—AZS odbyło się w maju rb. w Poznaniu i zakończyło się zwycięstwem AZS-u dzięki lepszemu stosunkowi trafień, pomimo iż wynik brzmiał remisowo 8:8. WKS wniósł przeciwko temu meczowi protest, motywując go niewłaściwą obsadą sędziowską. Protest ten został uwzględniony tak, że jutro odbędzie się między WKS-em a AZS-em w Łodzi powtórzenie spotkania.

Początek zawodów o godz. 11-ej przed południem.

RADJOPRO

PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADJA.

SOBOTA, 23 listopada 1935 r.

6.30—6.33: Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze". 6.33—6.34: Pobudka do gimnastyki. 6.34—6.50: Gimnastyka. 6.50—7.50: Muzyka. W przerwie o godz. 7.20: Dziennik. 7.50—7.55: Odczytanie programu na dziś. 7.55—8.00: Parę informacyj. 8.00—8.10: dla szkół. 8.10—11.57: Przerwa. 11.57 12.03: Sygnał czasu z Warszawy. Hejnał kowa. 12.03 — 12.15: Dziennik
12.15—13.00. Koncert zespołu Niny M
13.00—13.25. Koncert zespołu harm
13.25—13.30. Chwilka gospodarstwa d
13.30—14.25. Godzina walców — płyty.
14.25—14.30. Przegląd giełdowy łódzki
14.30—15.00. Muzyka lekka — płyty.
15.00—15.15. Odczytanie fragmentu z Pawła Szumilasa „Hanusine serce" „Ukochana gdziekolwiek będziesz"
15.15—15.20: „Nasz handel morski".
15.20—15.30: Przegląd giełdowy warsz
15.30—16.00. Koncert Orkiestry Straży nej pod dyr. Leopolda Spitzera.
16.00—16.15: Lekcja języka francuskiego tor Lucien Roquiny.
16.15—16.30. Utwory na cytrę w Zdziennickiej - Bergerowej.
16.30—16.45. Skrzynka techniczna — Wacław Frenkiel.
16.45—17.00. Cała Polska śpiewa — wadzi prof. Rutkowski.
17.00—17.15. „W Pieckach Krutyńskich" portaż z Prus Wschodnich wygłosi Wańkowicz.
17.15—17.45. Nowości z płyt.
17.45—17.50. „Świat naszych zwierząt" dalec" — pogadanka — wygłosi prof sław Sumiński.
17.50—18.00. „Nasze miasta i miasteczka „Rawa i szubrawcy" — wygłosi p Jan Grabowski.
18.00—18.30. Teatr Wyobraźni: Słuchowisko dzieci p. t. „Yo-ho-ho" — Carey przekładzie W. Peszkowej.
18.30—18.40. „Łódź w Afryce" — pogadanka spodarcza.
18.40—18.45. Pogadanka strzelecka p. tlica" — wygłosi insp. H. Ochędalski
18.45—19.10. Drobne utwory Edwarda G płyty.
19.10—19.20: Zapowiedź programu na dzień następny.
19.20—19.35: Koncert reklamowy.
19.35—19.40: Wiadomości sportowe lokalne
19.40—19.50: Wiadomości sportowe ogólne
19.50—20.00: Pogadanka aktualna.
20.00—20.45. Koncert solistów. Wykonawcy Aniela Szlemińska (śpiew) i Tadeusz (wiolonczela).
20.45—20.55: Dziennik wieczorny.
20.55—21.00: Obrazki z Polski współczesnej
21.00—21.30: Audycja dla Polaków zagranicą „Wieś polska w twórczości Stanisława niuszki".
21.30—22.00. Humor regionalny. P. R.
22.00—23.00. Koncert Orkiestry P. R. W pr Stanisława Namysłowskiego. muzyka polska ludowa.
23.00—23.05: Wiadomości meteorologiczne komunikacji lotniczej.
23.05—24.00. „Spacer po Europie" — sje z rozgłośni europejskich.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

17.30. MOSKWA (Kom.). „Mazepa", opera kowskiego (tr. z filji Teatru Wielkiego
19.00. KOLONJA. Melodje taneczne. Frankfurt Kwartet f-dur Beethovena. Muzyka popularna.
19.05. MONACHJUM. „Wielka nieznajoma" operetka Suppego.
19.20 WIEDEŃ. „Der Vetters aus Dingsda" retka Kuennekego.
19.40. RYGA. Muzyka operowa.
20.10. HAMBURG. Wesoły wieczór jesienny Berlin — Koncert uroczysty z okazji kompozytorów niemieckich (II). Koenigs wusterhausen — „Wspomnienia", melodje pieśni. Kolonja — „Chopin - Wagner di" — koncert orkiestrowy.
20.50. MEDJOLAN. Walce koncertowe. — Wieczór muzyczny.
21.00. ANGLJA (Reg. Pr.). Koncert symfoniczny
21.30. STRASBURG. Wieczór muzyki rosyjskiej Bruksela flam. — Koncert z udziałem nisty A. de Grecfa. Paris P. T. T. — cert orkiestrowy.

[D]EMONSTRACJA OSKARŻONYCH UKRAIŃCÓW

[P]rzebieg 4-go dnia procesu zabójców ś. p. min. Pierackiego

(DOKOŃCZENIE).

[po]dał słowo: „Pi", z czego oskarżo[ny] [w]nioskował, że chodzi o min. [Pierac]kiego.

[W] związku z zamachem na konsulat [...]cki oskarżony podał, że otrzymał [od B]andery polecenie przeprowadzenia [ankie]ty, kto z członków jego grupy bo[jówek] gotów byłby podjąć się wykona[nia z]amachu.

[Od]powiedzi na tę ankietę miały być [przesy]łane pod adresem: „Ksawery Bru[das], Politechnika. Kto jest tym Ksawe[rym] Brudasem osk. Pidhajny spoczątku [nie ch]ciał mówić, później jednak, na u[wagę] sędziego śledczego, iż dotychcza[sowe] wyniki śledztwa wykazują, że jest [nim] Roman Szuchewycz, Pidhajny o[świad]czył, że ponieważ został on zde[kon]spirowany i ujawniony, nie widzi po[trzeby] trwać w uporze, podyktowanym [jedyni]e sentymentem do przyjaciela i [osta]tnie stwierdził, że owym Ksawe[rym] Brudasem jest istotnie Szuchewycz.

Pytania obrońców.

[Po] przerwie w dalszym ciągu odczy[tywan]o zeznania oskarżonego Pidhajne[go].

[Od]czytywanie zeznań osk. Pidhajne[go] zakończyło się o godz. 20-ej.

[Ob]rońca osk. Bandery. adw. Horbo[wyj] wnosi o zezwolenie na zadanie osk. [Pidhaj]nemu pytania.

[Ad]w. Horbowyj zapytuje oskarżone[go, cz]y sytuacja przedstawiona w od[czytan]ych protokułach odpowiada sta[nowi] faktycznemu.

[Os]karżony Pidhajny odpowiada prze[cząco].

[Ad]w. Horbowyj: — Czy jest zatem [two]rem pańskiej fantazji?

[Os]karżony Pidhajny zaczyna mówić [w ję]zyku ukraińskim.

[Ob]rońca osk. Pidhajnego adw. Han[kiewic]z wnosi o odczytanie pisma os[karżon]ego z dn. 7 października 1935 r. [do pr]okuratora sądu okręgowego w [Warsz]awie. Pismo to znajduje się w [aktach] sprawy.

[Os]karżony Pidhajny w piśmie tem [oświa]dcza, że **zeznania jego złożone w [Warsz]awie w czerwcu 1935 r., dotyczące [okoli]czności, iż polecenie przesłania do [Warsz]awy odcinków pisma „Nowy [Czas"] otrzymał od Stefana Dołyńskie[go, są] niezgodne z prawdą.** Polecenie [przesł]ania otrzymał bezpośrednio od os[karżo]nego Bandery, a nie od Dołyńskie[go]. Składając te zeznania — pisze w [piśmie] tym oskarżony — popełniłem [czyn] nieetyczny, ale będąc przekona[ny], że Dołyński jest zagranicą, uważa[łem], że mu tem nie zaszkodzę, a odcią[żę] Banderę.

[O]brońca Hankiewicz prosi również [o ze]zwolenie na zadanie pytania oskar[żone]mu.

[Prz]ewodniczący zwraca się do os[karż]onego, zapytując, czy chce odpo[wiad]ać na pytania obrońcy w języku [polsk]im, a ponieważ oskarżony odpo[wiad]a przecząco, oświadcza, iż nie do[pusz]cza do zadawania pytań.

[Ma]luca przyznał się.

[P]o kilkuminutowej przerwie, pod[czas] której wyprowadzono z sali sądo[wej] osk. Pidhajnego, a sprowadzono na [nast]ępnego oskarżonego Iwana Malucę, [Prze]wodniczący zapytuje Malucę, czy [przy]znaje się do winy.

[P]onieważ oskarżony usiłuje odpo[wia]dzieć w języku ukraińskim, sąd [przy]stąpił do odczytywania zeznań Ma[lucy].

[P]oczątkowo nie przyznaje się ani [do na]leżenia do O. U. N., ani też do u[dzi]elenia pomocy zabójcy min. Pierac[kieg]o Grzegorzowi Maciejce. **W ciągu [dalsz]ych zeznań przyznał się jednak do przynależności do O. U. N., jak również i do pomocy udzielonej Maciejce.**

W sprawie organiazcji egzekutywy OUN. oskarżony wyjaśnia, że od r. 1932 na czele egzekutywy stał jako zastępca prowodnika Bandera, prowadząc jednocześnie referat propagandowy. Od drugiej połowy 1933 r. — już jako prowodnik — Bandera utrzymuje kontakty z zagranicą. Referentem propagandowym był wtedy I. Spolski, organizacyjnym zaś Maluca.

Po aresztowaniu Spolskiego referat propagandowy objął Rak. Maluca przyznaje się do znajomości, m. in. z Banderą, J. Makaruszką, J. Spolskim, natomiast zeznaje, iż nie zna Mykołyszyna, Pidhajnego, Kłymyszyna i Karpyńca.

Konferencja Łebeda z Pavelicem

W związku z bojową organizacją OUN. Maluca zeznaje, **że na jesieni 1933 r. dowiedział się o projektowanym zamachu na wojewodę wołyńskiego, wiedział również o projektowanym zamachu na podkomisarza więziennego we Lwowie, Kossobudzkiego. Sam brał udział w organizacji zamachu na dyrektora gimnazjum ukraińskiego we Lwowie Babija.** Sprawą tą zajmowali się m. in. również Myhal, Kaczmarski i Maszczak. Organizował również napad na posła Matczaka, występującego przeciwko OUN.

W sprawie zabójstwa min. Pierackiego, osk. Maluca oświadcza, że w październiku 1933 r. jeździł do Poznania, a stamtąd do Lublina w celu organizowania t. zw. „chat". **Oskarżony wiedział również o specjalnym wywiadzie, prowadzonym przez Łebeda w Warszawie oraz o tem, że mu pomaga Hnatkiwska.** W czasie pobytu **Malucy w Warszawie Łebed pokazywał mu fotografję min. Michałowskiego i Jędrzejewicza, co wskazywało że Łebed obserwuje również te osoby.**

O Łebedzie oskarżony zeznaje, że w Berlinie spotykał się Łebed z Jarym oraz wodzem chorwackich „Ustaszi" Pawelicem. Był również w Genewie i widział się prawdopodobnie z Konowalcem. **Pozatem Łebed był na t. zw. folwarku „Ustaszi", gdzie odbywał ćwiczenia z bronią. Od Łebeda dowiedział się m. in., że zagranicą postanowiono przystąpić do „mokrej roboty".**

Gość z Warszawy.

Oskarżony zeznaje, że z Maciejką spotykał się kilkakrotnie we Lwowie. Po zabójstwie min. Pierackiego Maluca dowiedział się o przybyciu do Lwowa „gościa z Warszawy", z którym zetknął go Kaczmarski. Maciejko nie mówił mu początkowo swego właściwego nazwiska, tylko wspomniał, **że zameldowany był w Warszawie jako Władysław Olszański i mieszkał w hotelu jako Stefan Kaliński.** Do właściwego nazwiska przyznał się dopiero 14 lipca i wręczył wówczas Malucy swoją prawdziwą książeczkę wojskową, którą przekazano następnie Kaczmarskiemu. **Od Maluca dowiedział się, że zamach na min. Pierackiego został przyspieszony spowodu aresztowań ukraińców w Krakowie.**

Następnie oskarżony Maluca opisuje szczegóły przeprowadzenia Maciejki przez granicę czeską, znane już czytelnikom z aktu oskarżenia.

Odczytanie zeznań osk. Malucy zakończyło się o godzinie 22.40, poczem przewodniczący zarządził przerwę do dnia jutrzejszego do godziny 10-ej rano.

Uroczystości we Lwowie

w 17-tą rocznicę obrony miasta

Lwów, 22 listopada.

(PAT) Dziś w 17-tą rocznicę obrony Lwowa oraz w 15-tą rocznicę nadania miastu orderu Virtuti Militari przez Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza Marszałka Józefa Piłsudskiego, odbył się cały szereg uroczystości.

O godz. 8-ej rano przed gmachem ratusza nastąpiło tradycyjne uroczyste wciągnięcie na maszt chorągwi narodowej.

O godz. 10-ej w kościele Matki Boskiej Ostrobramskiej na Łyczakowie odprawione zostało uroczyste nabożeństwo. Honory wojskowe oddawał szwadron spieszonych ułanów 14 p. ul. z orkiestrą.

O godz. 11-ej w pałacu Biesiadeckich nastąpiło otwarcie wystawy obrony Lwowa. Do zebranych przedstawicieli władz i organizacyj przemówił prezes zw. obrońców Lwowa, wiceprezydent dr. Ostrowski, poczem organizator wystawy dr. Czołowski zobrazował krótko co wystawa zawiera. Po przecięciu wstęgi przez gen. Litwinowicza, nastąpiło zwiedzenie wystawy.

Rozbójnicy arabscy w Palestynie

chcieli dokonać szeregu zamachów politycznych

Jarozolima, 22 listopada.

(PAT) Przy ściganiu bandy rozbójników policja otoczyła wioskę Szejk Zeid w pobliżu Nablus.

Po kilkugodzinnej strzelaninie w której padło 5 anglików oraz jeden policjant angielski, zdołano ująć pozostałych pięciu bandytów.

Jeden z tych bandytów oświadczył dziennikarzom arabskim, że banda miała również cele polityczne. Przyjmowano do niej tylko muzułmanów.

Grupa zamierzała pod wodzą poległego w czasie strzelaniny szeika Iz El Din El Uassah dokonać szeregu zamachów na wybitnych przywódców żydowskich i na przedstawicieli władz angielskich.

Rozruchy studenckie w Leodjum

spowodu... wybuchowej przyjaźni dla Włoch

Bruksela, 22 listopada.

(PAT) Wczoraj wieczorem na uniwersytecie w Leodjum doszło do rozruchów, w następstwie odczytu, poświęconego zatargowi włosko - abisyńskiemu.

Odczyt ten zorganizowany był staraniem miejscowego stowarzyszenia przyjaciół Ligi Narodów. Studenci, należący do ugrupowań prawicowych zaczęli wznosić okrzyki na rzecz Włoch, krytykując stanowisko Ligi Narodów i rządu belgijskiego.

Zawezwana policja usunęła studentów z gmachu, przyczem w czasie starć z policją wielu studentów odniosło rany. W okolicach uniwersytetu do późnej nocy odbywały się wiece studenckie.

„Kraków--portem na północy"

Co wypisuje o Polsce prasa paryska

Tama na Porąbce, nasz polski Dnieprostroj, doczekała się „prasy" nawet we Francji. Oto co pisze o tych wielkich robotach regulacyjnych wielki dziennik paryski „Paris-Soir":

„Paryż — Kraków okrętem".

„Wkrótce będziemy się mogli udać z Francji do Krakowa, dawnej stolicy Polski, **drogą wodną.** Istotnie, dzięki olbrzymiej tamie na rzece Sole, **cała Wisła stała się żaglowna.** Równocześnie powstało **sztuczne jezioro i potężna elektrownia.**

Starożytny gród, w którym niegdyś koronowali się królowie Polscy, stanie się pewnie wkrótce **jednym z najpoważniejszych portów Europy Północnej".**

Tyle dziennik paryski.

Jak na wielkie dzieło na Sole bardzo mało. Bowiem francuzi, niezależnie od tego, że — jak zwykle — nie grzeszą znajomością geografji, zaliczając całą Polskę, a z nią i Kraków do krajów Europy aż północnej — o Porąbce wiedzą tyle, że gdzieś „dzwonią, ale nie wiedzą, w którym kościele".

Na Sole powstała tama istotnie. Pisaliśmy o tem w swoim czasie b. obszernie. Dzięki tej tamie Soła przestanie wylewać, będzie można jej bieg regulować i wskutek tego uda się utrzymać na bardziej stałym niż dotychczas poziomie Wisłę, właśnie w okolicach Krakowa. Będzie zatem można, na upartego, również w okresie letniej suszy **dotrzeć do Krakowa małym statkiem.** Niema jednak mowy o tem, by Kraków miał się dzięki temu stać kiedykolwiek **„jednym z najpoważniejszych portów Europy Północnej"** — bo takim portem jest Oslo, Bergen lub Hammerfest w Norwegji (Kraków leży na tym samym równoleżniku co miasto Amiens we Francji) i ponadto sztuczne jezioro i potężna elektrownia, jakie już powołała do życia gazeta francuska, istnieją narazie tylko w planach inżynierów.

Nie mamy szczęścia do prasy francuskiej. (g)

OTWARCIE STUDJUM PROJEKTOWANIA WZORÓW I PRÓB WŁÓKIENNICZYCH.

Dnia 18-go bm. o godzinie 6-ej wieczorem w lokalu Instytutu Rzemieślniczego, ul. Główna 7 odbyło się rozpoczęcie wykładów na Studjum projektowania wzorów i prób włókienniczych.

Słowo wstępne wśród licznie zebranych słuchaczów wygłosił dyr. Instytutu Eug. Dębowski, podnosząc doniosłość Studjum na terenie miasta Łodzi i życząc na tem polu jak najlepszych postępów. Żywimy nadzieję — zakończył swe przemówienie pan dyr. Dębowski — by już w przyszłym roku Studjum mogło konkurować z wzorami zagranicznemi.

Wobec licznie napływających zgłoszeń Dyrykcja Instytutu postanowiła uruchomić II-gą grupę. Wobec czego dalsze wpisy przyjmuje Sekretarjat Instytutu Rzemieślniczego, ul. Główna nr. 7, tel. 235-15.

Kurjer Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 23 listopada 1935 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-66.

Głód surowców

Problem surowców, ten główny „spiritus movens" wszystkich prawie podbojów kolonjalnych, stanowiący od wieków jedno z najistotniejszych zagadnień międzynarodowych polityki, w ciągu ostatnich kilku lat stał się znów czynnikiem niezwykle donosłych wypadków w dziejach świata. Wszystkie posunięcia Japonji na Dalekim Wschodzie, począwszy od września 1931 r., t. j. od chwili rozpoczęcia działań wojennych w celu oderwania Mandżurji od Chin, aż do chwili obecnej, oraz tocząca się od niedawna wojna Włoch z Abisynją, są głównie wyrazem chęci zdobycia terenów obfitujących w surowce. Zagadnienie przeludnienia, wysuwane przez te państwa, jako konieczność ekspansji terytorjalnej, w istocie rzeczy jest tylko przygrywką do zagadnienia surowców.

Mówiąc o surowcach, należy rozróżniać surowce „krajowe", t. j. te, które znajdują się w granicach terytorjalnych poszczególnych państw (jak np. surowce polskie, sowieckie, niemieckie i t. p.), oraz surowce „kolonjalne", t. j. te, któremi państwa rozporządzają w swych posiadłościach kolonjalnych.

Spośród surowców kolonjalnych, odgrywających najważniejszą rolę na międzynarodowych rynkach, należy wymienić przedewszystkiem następujące: kauczuk (z 863 tys. tonn produkcji światowej za 1933 r., 839 tys. tonn przypadło na kolonje brytyjskie, holenderskie i francuskie); jute (z 1.456 tys. t. produkcji światowej na same Indje Brytyjskie przypadło 1.449 tys. t.), bawełnę (z 5786 tys. t. na kolonje brytyjskie, belgijskie i Koreę (podlegało Japonji) — 1.412 tys. t.); wełnę (z 1.670 tys. t. produkcji światowej za 1932 r. na kolonje brytyjskie przypadło 788 tys. t., na Anglję — 53 tys. t.); cynę (z 107 tys. t. produkcji światowej za 1933 r. na Związek Malajski i Indje Holederskie przypadło 64 tys. t.); złoto (ca. 707 tys. kg. posiadłości kolonjalne państw europejskich łącznie z Koreą wyprodukowały 531 tys. t.); ołów (na 1.160 tys. t. — posiadłości brytyjskie wyprodukowały 398 tys. t., Anglja 6 tys. t.), kakao (55 proc. produkcji światowej przypada na kolonje brytyjskie, 12.4 proc. — na francuskie, 0,3 proc. na holenderskie), koprę (34.2 proc. — kolonje holenderskie, 25 proc. — brytyjskie, 2.3 proc. — francuskie) i t. d.

W stanie posiadania surowców, bez rozróżnienia podziału na surowce „kolonjalne" i „krajowe", pierwsze miejsce przypada Imperjum Brytyjskiemu, zajmującemu 27 proc. powierzchni kuli ziemskiej. Anglja wraz ze swemi posiadłościami. Dominjami i kolonjami — rozporządza w przeszło 50 proc. następującemi surowcami oraz artykułami rolnemi: kakao, oliwą, wełną, jutą, kauczukiem, niklem, złotem; w przeszło 30 proc. — manganem, chromem, cynkiem, ołowiem i cyną; w przeszło 20 proc. — pszenicą, koprą, bawełną, węglem i miedzią i w około 20 proc. — srebrem. Francja (9 proc. powierzchni kuli ziemskiej) posiada głównie oleje roślinne (12.4 proc. produkcji światowej), kakao (12.4 proc.), oliwę (14.1—), rudę żelazną (29 proc.), sole potasowe (19.8 proc.), bauksyt (46.5 proc. — pierwsze miejsce w światowej produkcji). Królestwo Holederskie (2 proc. powierzchni kuli ziemskiej), wywiera głównie swój wpływ na rynku kopry (34.2 proc. producji światowej), kauczuku (37.2 proc.), i cyny (16.4 proc.). Stany Zjednoczone A. P. (7 proc. powierzchni kuli ziemskiej (grają bardzo poważną rolę na rynku kopry (34.6 proc.), kukurydzy (55 proc.), bawełny (49.2 proc.), ropy naftowej (22.1 proc.), ołowiu (21.2 proc.), cynku (29.8 proc.) i srebra (10.3 proc.). Związek SRR. (16 proc. powierzchni kuli ziemskiej) rozporządza głównie następującemi surowcami i artykułami rolnemi: pszenicą (21.2 proc. produkcji światowej), jęczmieniem (17.8 proc.), lnem (21.7 proc.), naftą (11.7 proc.), rudą żelazną (18.8 proc.), manganem (59.3 proc.) i złotem (11.1 proc.).

Wśród pozostałych państw świata, zajmujących 53 proc. powierzchni kuli ziemskiej, Belgja, Hiszpanja, Portugalja i Japonja stanowią państwa kolonjalne, reszta—to państwa bez kolonji. Stan posiadania najważniejszych surowców i zbóż w tych państwach wyrażają następujące cyfry (w procentach ogólnej produkcji światowej): pszenica — Argentyna 5.9 proc., Włochy 6.2 proc., Niemcy 4.3 proc., Polska 1.8 proc.; jęczmień — Niemcy, Francja, Polska, Hiszpanja i Czechosłowacja razem 25.4 proc., Argentyna, Turcja, Japonja (z Koreą) — 14.1 proc.; kukurydza — Ameryka Południowa 12.4 proc., Europa 14.7 proc.; soja — Mandżurja 76.7 proc.; oleje roślinne — Europa 50 proc.; kawa — Brazylja 72.7 proc.; węgiel brunatny — Niemcy 77.9 proc.; miedź — Europa 14.3 proc.; Chili i Peru — 17.8 proc., Meksyk — 3.7 proc., Japonja — 6.6 proc., Kongo belg. 6.3 proc.; cyna — Boliwja 19 proc.; ołów — Meksyk 10 proc., Niemcy, Hiszpanja, Jugosławja 16.1 proc.; cynk Europa 27 proc., z czego Niemcy 9 proc.; piryty — Hiszpanja, Norwegja, Włochy — 57.8 proc., Japonja 13.7 proc.; sole potasowe — Niemcy 63.8 proc.; srebro — Meksyk, Boliwja, Peru, Japonja 50 proc., Niemcy, Jugosławja, Hiszpanja — 6.2 proc.,

Jak wynika z powyższych zestawień, dużo jest państw, pozbawionych najważniejszych surowców. Dotyczy to zwłaszcza państw bez kolonji, to też istota rozwiązania zagadnienia surowców tkwi w stworzeniu równowagi pomiędzy państwami, posiadającemi kolonje, a państwami pozbawionemi kolonji, czyli w stworzeniu możliwości swobodnego dostępu do surowców światowych. Możliwość tę może zapewnić jedynie zagwarantowanie przez państwa kolonjalne słusznego i sprawiedliwego rozdziału surowców pomiędzy państwa, pozbawione kolonji.

Zwyżka surowców włókienniczych

Bawełna drożeje.—100-punktowy wzrost notowań surowca egip[skiego].—Ożywienie na aukcjach londyńskich

Według ogłoszonych ostatnio danych, do dnia 14 listopada r. b. wyłuszczono bawełny amerykańskiej 8.437.000 bel, gdy w analogicznym czasie w roku ub. wyłuszczonych było już 8.637.000 bel, w roku 1933 — 11.251.000 bel, w roku 1932 — 10.534.000 bel, wreszcie w r[oku] 1931 — 14.208.000 bel.

Jak widać z cyfr wyżej przytocz[onych] wyłuszcz[o]nych, w roku bieżącym wyłuszcz[ono] bawełny znacznie mniej, aniżeli w [la]tach poprzedzających, co świadczy [o] znacznem opóźnieniu zbiorów w r. b.

Niewątpliwie po części w zwią[zku] z tem pozostaje **zwyżka notowań wełny w Nowym Yorku**, która w [dniu] 21 b. m. w porównaniu z dniem 20 b. m. wyniosła **9 do 10 punktów.**

Drugą przyczyną, która wpłynęła [na] zwyżkę notowań bawełny amery[kań]skiej, jest **silna zwyżka bawełny e[gip]skiej,** gatunków Sakelllaridis i Ash[mo]uni. W ciągu tylko jednego tygodnia (ub[iegłego]) notowania podniosły się o [bli]sko **100 punktów.**

O wysokości zwyżki cen bawełny [za]równo w Nowym Yorku, jak i w A[lek]sandrji świadczy poniższe zestaw[ienie] notowań z dnia 21 bm. i z dnia 18 [listo]pada, a więc z przed 4 dni: (w na[wia]sach notowania z dnia 18 listopada, [bez] nawiasów z dnia 21 listopada rb.

Nowy York: loco (12.20) — 12.45, [gru]dzień (11,77) — 12.02, styczeń (11...) — 11.90, marzec (11.61) — 11.80, ma[j] (11.56) — 11.63, lipiec (11.47) — ... październik (11.11) — 12.21.

Aleksandrja: sakellaridis — list[opad] (6.83) — 17.96, styczeń (15.85) — ... marzec (15.34) — 16.23, maj (15...) 15.83. Ashmouni: grudzień (12...) 13.51, luty (12.72) — 13.43, kwiecie[ń] (13.05), — 13.48, czerwiec (12.81) — ... październik (12.31) — 12.56.

Zaznaczyć należy, że również [giełda] **liverpoolska wykazuje tendencję [moc]niejszą, tak, że w rezultacie wszy[stkie] giełdy surowej bawełny w dniach os[tat]nich wydatnie zwyżkują.**

***

We wtorek, dnia 19 b. m. zost[ała] otwarta w Londynie szósta, a zara[zem] ostatnia w tym roku serja przetarg[ów] wełny kolonjalnej. Otwarte obe[cnie] aukcje wełniane trwać będą 13 dni. [Ogólne] **ofiarowanie wynosi ogółem 124 tys[iące] 600 bel,** w tem wełny nowozelandz[kiej] 59 tysięcy 900 bel, nowopołudniow[o]walijskiej 26 tysięcy 450 bel, que[ens]landzkiej 14 tysięcy 100, z Victorji 6 ty[]sięcy 250 bel, z południowej Austr[alji] ... tysiące 850 bel, z zachodniej Aust[ralji] 10 tysięcy 550 bel itd.

Obecna serja aukcyj rozpoczęła [się] pod znakiem wyjątkowo dużego o[ży]wienia. Trwające już od szeregu [mie]sięcy ożywienie w przemyśle ... Yorkshire nie osłabło w ostatnich [cza]sach, to też **kupcy angielscy już [od] pierwszego dnia wzięli w tranzakcja[ch] poważny udział.** Dotyczy to rów[nież] i kupców kontynentalnych.

Już od pierwszego dnia cała dzi[enna] **podaż wełny znajduje nabywców i [to] prawie bez reszty.** Przeciętne dzie[nne] tranzakcje obracają się w granicach 10 tysięcy bel sprzedanych.

Jeżeli chodzi o ceny, kształtują [się] one — w porównaniu z ostatnią se[rją] przetargów **mocno z wyraźną tende[ncją] zwyżkową.** Dotyczy to prawie wszy[st]kich gatunków. I tak: nieprane mery[no]sy **zwyżkowały** w dniu otwarcia od ... do 7 i pół procent, półprane meryn[osy] ... w granicach od 5 do 10 procent, średnie gatunki krzyżówek o 10 procent. Rów[]nież i garbówki zwyżkowały prze[cięt]nie o 10 procent. Zaznaczyć należy, [że] **ceny te utrzymuja sie nadal.**

Spadek florena i franka szwajcarskiego

Mocniejsza tendencja dla walut anglosaskich

Na wczorajszych zebraniach giełdowych zaznaczyło się zasadniczo **inne kształtowanie się tendencji dla walut bloku złotego i walut anglosaskich. Pierwsze wykazywały dość silną zniżkę, gdy natomiast funt i dolar notowano po kursie mocniejszym.** Sytuacja taka panowała również na oficjalnej giełdzie warszawskiej. Charakterystyczną jest przytem rzeczą, że spośród głównych walut złotych żadnych strat nie poniósł jedynie frank francuski, pomimo iż, los jego budzi może największy niepokój. Notowano go wczoraj, tak jak przez szereg dni poprzednich, po 35.00 i pół za 100. Natomiast **dewiza na Amsterdam straciła 140 punktów,** spadając z 360.90 (czwartek) do 359.50. Również **dewiza na Zurych silnie zniżkowała, tracąc 50 punktów** i spadając ze 172.70 do 172.20.

Waluty anglosaskie miały natomiast — jak już zaznaczyliśmy — tendencję mocniejszą. **Dewiza na Londyn zwyżkowała o 4 punkty** do 26.22, **zaś dolar o 1/4 punkta** do 5.32 (kabel).

Zmiany, jakie zaszły na giełdzie urzędowej wywarły **niewielki jedynie wpływ na prywatny rynek walutowy w Łodzi.** Jeszcze w godzinach rannycn **dokonywano funtem obrotów po poprzednim kursie 26.20 w żądaniu i 26.15 w płaceniu.** Później notowania podciągnęły się do poziomu kursu oficjalnego — 26.22, jednakże bez odbiorców. **Kurs dolara nie uległ żmianie.** Oddawano go nadal po 5.32, kupowano po 5.30. **Również ceny złota nie wykazywały żadnych wahań.** Dolar złoty 9.02 — 9.00, rubel złoty 4.78 — 4.75. Frank francuski notowany był w obrotach łódzkich po ustabilizowanym od dłuższego czasu kursie 35.00 w żądaniu i 34.90 w płaceniu.

Bank Polski kupował funty po 26.05, dolary po 5.29 i 5.30 i ćwierc.

Na łódzkim rynku papierów pewnemu **osłabieniu uległa poż. stabilizacyjna,** którą oddawano po 61.50, kupowano po 61.25. **Pozostałe walory miały tendencję utrzymaną:** dolarówka 54.00 — 53.00, poż. budowlana 41.00 — 40.00, 5 proc. L. Z. m. Łodzi 46.00—45.50.

Frank zagrożony

Spadek zapasów złota w Banku Francji o miljard franków w ciągu tygodnia

Bank Francji — w związku z dalszem pogarszaniem się sytuacji na rynku francuskim, związanem z komplikacjami natury politycznej — uznał za stosowne **ponownie podwyższyć stopę procentową,** która, jak wiadomo, została już podwyższona o 1 proc. w ub. tygodniu. Należy przypuszczać, że podwyżka ta spowodowana została również wiadomościami o poważnym odpływie złota z Banku Francji.

Stopa dyskontowa została podwyższona z 4 do 5 proc., stopa od pożyczek zastawowych z 5 do 6 proc., stopa zaś od zaliczek 30-dniowych z 4 do 5 proc.

Bilans Banku Francji za okres od 7 do 14 bm., opublikowany 21 b. m., wykazuje **odpływ złota w wysokości około 1 miljarda fr.** Agencja Havasa stwierdza przy tej okazji, że ostatnio dokonana podwyżka dyskonta przyczyniła się **do zahamowania ucieczki złota** i że, w związku z tem, następny bilans Banku Francji, a więc za okres od 14 do 21 bm., który będzie ogłoszony dopiero za tydzień **wykaże mniejszy odpływ złota, prawdopodobnie około 500 milj. fr.**

Niewypłacalności w handlu konfekcyjnym

Poważne straty przemysłu włókienniczego

W okresie ostatnich dni miało miejsce **szereg nowych zawieszeń wypłat** przez firmy handlowe w Łodzi, na prowincji i w Warszawie. Jest rzeczą uderzającą, że zarówno wśród poprzednich, jak i nowych niewypłacalności **gros firm stanowią firmy konfekcyjne. Świadczy to o specjalnych trudnościach, jakie w roku bież. przeżywa ten dział handlu,** zwłaszcza zaś firmy pracujące w dziale konfekcji damskiej.

Z firm, które zawiesiły wypłaty obecnie, wymienić należy firmę **„Cedib" właść. Celmajstrowa, Piotrkowska 117,** handel konfekcji damskiej i męskiej. Firma ta już w latach poprzednich znajdowała się kilkakrotnie w trudnościach płatniczych, w związku z czem nie korzystała z większego kredytu. **Zobowiązania jej sięgają kwoty 50—60 tys. zł.**

W Warszawie zawiesiła wypłaty firma **Lichtenstein** również handlująca konfekcją męską i damską. Zobowiązania firmy powyższej oceniane są na **kilkadziesiąt tysięcy zł.** W Lublinie zawiesiła wypłaty firma **Hana Zinger.** Firma ta handlowała towarami wełnianemi, **winna jest około 70 tys. zł.**

W Zduńskiej-Woli — zawiesiła również wypłaty firma **Dawid Najdat,** prowadząca hurtowy handel towarami wełnianemi. **Zobowiązania wymienionej firmy sięgają kwoty około 150 tys. zł.,** przyczem głównymi wierzycielami tej firmy są fabryki łódzkie i pabjanickie.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszem zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo - towarowej notowano: żyto 13.75—14... pszenica 19.50—19.75, jęczmień przemiałowy 14.25—14.75 jęczmień browarowy 14.75—... owies jednolity 15.50—16.00, owies zbierany 15.25—15.75, mąka żytnia 1) 21.00—22.00, mąka żytnia 2) 22.00—22.75, mąka pszenna 32.00—34... otręby żytnie 8.75—9.00, otręby pszenne 8.25—8.50, otręby pszenne grube 8.50—8.75, rzepak 45.00—46.00, groch Victoria 31.00—35.00, mak... lniany 16.00—17.00, makuch rzepakowy 14.00—15.00, ziemniaki 3.50—3.75 mak niebieski 65... —67.00.

zemysł włókienniczy
wko cennikowi za farbowanie

zacje przemysłu włókienniczego w ym rzędzie grupujące średni i drobny Stow. Fabrykantów, wszczęło akcję ko cenom farbowania, ustalonym przez ykończalń i Farbiarń okręgu łódzkiego. ten wydał w lipcu b. r. nowy cennik, powtórzeniem cennika z r. 1929. Występrzeciwko niemu organizacje przemysłu iczego akcję swą opierają na argument od r. 1929 ceny w całym przemyśle, wszystkiem we włókiennictwie, wydatły, odpowiedniej zatem redukcji ulec również ceny za farbowanie. W praktyły i one w latach po r. 1929 poważnie podnoszenie zaś ich obecnie do poziokresu konjunktury nie jest uzasadnione. czyć należy, iż nowego cennika wiele nie wprowadziło w życie, stosując nay indywidualne.

owania gospodarcze
polsko-holenderskie

częte przed pewnym czasem w Hadze a gospodarcze polsko - holenderskie nadal. Celem ich jest ustalenie możlirozszerzenia dotychczasowego układu ego, na mocy którego odbywa się wytowarowa pomiędzy Polską a Holandją. zaznaczyć, że wymiana ta rozwijała się pomyślnie, jednakże po wprowadzeniu przez rząd holenderski silnych restrykwozowych, wywóz nasz do Holandji znacznej redukcji.

Redukcja obciążeń
pracami statystycznemi

ladujemy się, że naskutek inicjatywy Izb Przemysłowo - Handlowych, Główad Statystyczny w najbliższym czasie komisję, która opracuje odpowiednie w związku z przeciążeniem przedsięprzemysłowo - handlowych obowiązformacyjno - statystycznemi w stosunrzędów i instytucyj publicznych. związanie tej sprawy nastąpi prawdopow oparciu o konkretne wnioski Związku mysłowo - Handlowych, który weźmie pracach wspomnianej komisji.

iełda pieniężna.

Warszawa, 23 listopada.

dzisiejszem zebraniu giełdy walutowoej w Warszawie obroty dewizami były one. Słabo kształtował się kurs dewizy skiej i szwajcarskiej. Dla pozostałych tendencja przeważała mocniejsza. Notoamsterdam 359.50 (—140), Bruksela 89.90 26.22 (+4), Nowy Jork 5.31,88, Nowy bel 5.32, Oslo 131.70 (+25), Paryż Praga 21,97 (—1), Sztokholm 135.30 Zurych 172.20 (—50), Madryt 72.50. W prywatnych: marka niemiecka 150, austrjacki 98.50, korona czeska 20.75, francuski 34.99, frank szwajcarski 172.20, gdański 98, leje rumuńskie 2,70, pengö kie 98, dinary jugosłowiańskie 11.15, ewskie 125, funty angielskie 26,20, pale- 26.17, dolar 5.32, rubel złoty 4.76, doty 8.99,5, rubel srebrny 1.85, bilon 0.85. Polski płacił za banknoty dolarowe 5.29.

CJE. Na rynku akcyjnym tendencja była przy większych obrotach akcjami Banku ego. Notowano: Bank Polski 95.50, Wę- (—25), Lilpopy 8 (—25), Ostrowieckie (+25), Starachowice 31.10 (—40). Trandrobna dokonana, a nienotowana: Mowem po 4.05 (—15).

PIERY PROCENTOWE. Dla papierów owych zarówno państwowych jak i ych tendencja była również słaba, a to ązku z realizacją. Większych obrotów no 7 proc. stabilizacyjną i 5 proc. Warnowemi. Notowano: 4 proc. dolarowa (+15), 5 proc. kolejowa 54, 6 proc. dola- 77.50, 7 proc. stabilizacyjna 61.63—61.38— 8 proc. obligacje budowlane B. G. K. I 93, 4 i pół proc. listy ziemskie 4288— 42.75, 5 proc. Warszawy nowe 50 —49.50 (—50), 5 proc. Radomia nowe 36.50 6 proc. obligacje m. Warszawy VI em. i IX emisja 55.50 (—100). Drobne trandokonane a nienotowane: 3 proc. budo- 39.85 (—30), 4 proc. inwestycyjna zwy- 12 (+50), 8 proc. dillonowska 92.50, 5 proc. owa renta ziemska 53,50, 3 proc. państenta ziemska odcinki po 500 złotych — 7 proc. śląską żądano — 70, za 7 proc. wską dolarową — 68.50.

GIEŁDA ŁÓDZKA.

wczorajszem zebraniu giełdowem w Łodzi wano: dolary 5.315—5.31, poż. budowlana — —40.00, dolarówka 53.00—52.75, poż. inwe- 112.00—111.50, poż. stabilizacyjna 62.25 Bank Polski 95.50—95.00, 5 proc. L. Z. Łodzi za 1933 rok 46.25—46.00. Sytuacja wy-

ieście pomoc najbiedniejszym

Zbiory tkanin egzotycznych
w łódzkiem muzeum etnograficznem

Szybko rozwijający się oddział etnografji pozaeuropejskiej łódzkiego Muzeum Etnograficznego, zgromadził do tej chwili piękny zbiór amerykanistyczny.

Składają się nań w znacznej mierze rezultaty prac ekspedycji Państwowego Urzędu Emigracyjnego, która przed siedmiu laty wyjeżdżała dla zbadania dziewiczych terenów kolonizacyjnych w górnem dorzeczu Amazonki, zaofiarowanych odnośnym czynnikom polskim przez rząd peruwiański, dla masowego osadnictwa rolniczego. Zbiór ten gromadzony był przez członków ekspedycji w osobach — dr. Aleksandra Freygda i Kazimierza Warchałowskiego i liczy **kilkaset przedmiotów reprezentujących głównie ubiory, broń i ceramikę indjan plemion Czama, Piro, Kampa i innych, zaludniających brzegi Ucagali.**

W ostatnich czasach wpłynął duży zbiór **dr. Zdzisława Szymańskiego lekarza chorób tropikalnych,** przydzielonego przez rząd polski założonej na terenach koncesyjnej kolonji osadniczej w Cumarii, który dzieląc czas miedzy leczeniem okolicznych Indjan, a zaspakajaniem zainteresowań etnograficznych, gromadził z zapałem objekty ilustrujące życie Indjan Montanji Peruwiańskiej.

W zbiorze dr. Szymańskiego znajduje się piękna **kolekcja tkanin czamowskich t. zw. „kuczm".**

Warto zaznaczyć, że ludowy przemysł Indjan Ameryki Południowej, stanowiących tam jeszcze niewielki procent ogólnego zaludnienia, posługuje się **dziką bawełną i dekoracją malowaną.**

Wyroby te mogą być zatem, jak więk szość tekstyljów egzotycznych, naśladowane przez przemysł łódzki dla celów eksportowych.

Zbiory południowo amerykańskie muzeum łódzkiego obejmują jeszcze pewne objekty, dotyczące kultury Botopudów i Koradów, najbliższych sąsiadów naszych kolonistów z południowej Brazylji.

Nowy cennik wynagrodzeń
za czynności notarjuszów

W „Dzienniku Ustaw R. P." Nr. 84 z dnia 21 bm. ukazało się rozporządzenie ministra sprawiedliwości o wynagrodzeniu notarjuszów. Rozporządzenie postanawia, że za czynności, dokonywane w zakresie prawa o notarjacie, **notarjusz pobiera wynagrodzenie oraz zwrot wyłożonych wydatków według podanych przepisów.**

Wynagrodzenie notarjusza jest stosunkowe lub stałe. Wysokość wynagrodzenia stosunkowego zależy od wartości przedmiotu i wynosi:

1,5 proc. przy wartości przedmiotu do 2000 zł. włącznie;

przy wartości ponad 2000 do 10,0000 zł. włącznie: zł. 30 od pierwszych 2000 zł. i 1 proc. od reszty sumy;

przy wartości ponad 10.000 zł. do 40.000 zł. włącznie: 110 zł. od pierwszych 10.000 zł. i 0,8 proc. od reszty sumy;

przy wartości od 40.000 zł. do 100.000 zł. włącznie: zł. 350 od pierwszych 40.000 zł. i 0,6 proc. od reszty;

Pozatem podane są stawki wynagrodzenia stosunkowego przy wartości przedmiotu od 100:000 zł. do ponad miljona złotych.

§ 6 omawianego rozporządzenia postanawia **że poza wynagrodzeniem przewidzianem nie wolno notarjuszowi ani osobom pracującym w jego kancelarji pobierać żadnych kwot za dokonane czynności.**

§ 8 przewiduje, że **pełne wynagrodzenie** stosunkowe pobiera notarjusz za sporządzenie aktów: 1) zbycia nieruchomości, zbycia lasu na wyrąb, zbycia przedsiębiorstwa, 2) działu, 3) darowizny, 4) dzierżawy, 5) umowy o dostawy i wykonanie robót, 6) zawiązanie spółki, 7) przelewu praw spadkowych.

§ 9 postanawia, że **połowę wynagrodzenia** stosunkowego pobiera notarjusz za sporządzenie aktu: 1) umowy majątkowej małżeńskiej, 2) zapisu na sąd polubowny.

Według § 10 **1/4 wynagrodzenia stosunkowego** pobiera notarjusz za sporządzenie aktu rozporządzenia ostatniej woli, którego wartość przedmiotu da się ustalić.

Następne paragrafy przewidują, że **1/5 wynagrodzenia stosunkowego** pobiera notarjusz za sporządzenie aktu pokwitowania łącznie z zezwoleniem wykreślenia zabezpieczenia hipotecznego; **1/10 wynagrodzenia stosunkowego** pobiera notarjusz: 1) za akt, którego treść stanowi podstawę wpisu ostrzeżenia, zastrzeżenia, adnotacji, 2) za akt zezwolenia na wykreślenie kaucji hipotecznej, 3) za akt ustąpienia pierwszeństwa hipotecznego lub zwolnienia nieruchomości od obciążeń, 4) za akt przystąpienia uczestników do oświadczenia zawartego już w spisanym akcie, nie więcej jednak niż 50 zł. Przepis ten nie ma zastosowania do przyjęcia oferty. Za sporządzenie aktów, których przedmiot da się ocenić, a które nie podlegają wynagrodzeniu szczególnemu, notarjusz pobiera połowę wynagrodzenia stosunkowego.

Pozostałe przepisy ustalają wysokość wynagrodzenia notarjuszy za inne czynności m. in. za wpisy i odpisy, poświadczenia, protokuły, protesty, oraz wynagrodzenie w przypadkach szczególnych.

Kronika radjowa

NABOŻEŃSTWO Z ŁODZI NA CAŁĄ POLSKĘ.

Już niejednokrotnie radjosłuchacze całej Polski mieli możność wysłuchania nabożeństwa z kościołów łódzkich. Następna taka okazja nadarzy się jutro w niedzielę, dnia 24 listopada o godz. 10.00, gdyż w tym czasie rozgłośnia transmitować będzie na wszystkie stacje polskie nabożeństwo z katedry Św. Stanisława Kostki.

ROZMOWA Z PRACOWNICĄ DOMOWĄ.

Z cyklu reportaży „ze świata pracy" rozgłośnia Łódzka nadaje w niedzielę, dnia 24 listopada o godzinie 12,03 rozmowę p. Ireny Kietlińskiej z pracownicą domową. Z rozmowy tej dowiemy się o odpowiedzialnym i trudnym zawodzie pracownicy domowej, o jej warunkach pracy i zainteresowaniach poza pracą domową. Żywy i aktualny ten temat, a przytem ciekawy z punktu widzenia psychologicznego, bo odsłaniający świat myślowy skromnej, szarej pracownicy, niewątpliwie zainteresuje wszystkich radjosłuchaczy.

„PANCHO — KRÓL INDJAN PERUAŃSKICH".

W niedzielę o godzinie 15.45 przed mikrofonem łódzkim wygłoszony zostanie feljeton podróżniczy Wojciecha Klimontowicza p. t. — „Pancho — król Indjan peruańskich".

W feljetonie tym autor opowiada jak bez grosza przy duszy zmuszony był piechotą przebyć Amerykę Południową, przezwyciężając szereg niesłychanie groźnych ale ciekawych przygód. Dużo miejsca poświęci prelegent królowi indjan peruańskich, który nad Ucayalami roztoczył swą wątpliwą opiekę nad czerwonoskórymi.

AUDYCJE MUZYCZNE ZE STUDJA ŁÓDZKIEGO.

W niedzielę Rozgłośnia Łódzka nadaje szereg audycyj z płyt gramofonowych. Między innymi o godzinie 14.20 usłyszymy Koncert Życzeń, o godzinie 23,05 muzykę taneczną, w której przeważać będą tanga i walce.

Tomaszów Mazowiecki

RUCH KULTURALNO - OŚWIATOWY.

Z inicjatywy prezydenta miasta, p. Rączaszka, odbyło się zebranie tutejszej inteligencji w sali ratusza. celem omówienia sprawy ożywienia ruchu umysłowego i kulturalnego w naszem mieście.

Zebranie zagaił prezydent Rączaszek i zaznajomił obecnych z celami i zadaniami przyszłej placówki kulturalnej.

Za utworzeniem jej wypowiedzieli się wszyscy obecni.

Na wniosek p. mjr. Ostrykańskiego, prezydent Rączaszek odczytał projekt statutu. Wywiązała się krótka dyskusja, poczem uchwalono wybrać specjalną komisję organizacyjna w liczbie 7 osób, która rozpatrzy dokładnie projekt statutu i zaopatrzy go swemi uwagami.

Statut będzie odczytany na specjalnem zebraniu.

AKCJA POMOCY NAJBIEDNIEJSZYM

Praca nad zorganizowaniem akcji pomocy najbiedniejszym naszego miasta w okresie zimowym jest w pełni.

Komitet Obywatelski rozesłał do wszystkich zamożniejszych mieszkańców Tomaszowa deklaracje z prośbą o zaofiarowanie składki miesiecznej na rzecz najbiedniejszych.

Dotychczas nie zwrócono jeszcze wszystkich deklaracyj, toteż nie wiadomo, w jakich rozmiarach akcia żywnościowa będzie przeprowadzona.

Do wydziału opieki społecznej napływają wciąż podania bezrobotnych o udzielenie zasiłków zimowych. Dotychczas wpłynęło przeszło 200 podań.

Wkrótce już Komitet przystąpi do rozdawania zapomóg. Jest to uzależnione od wpływów gotówkowych.

Opieka społeczna zaangażuje kontrolerów, którzy będą sprawdzać stan materjalny petentów. Wynik wywiadu zadecyduje o przydziale zapomogi.

Sygnatura: Km 159/35/XVIII.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w m. Łodzi, rewiru 18-go, Stanisław Stopczyński, mający kancelarję w m. Łodzi, ul. 11-go Listopada Nr. 51 na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 8-go stycznia 1936 r. o godz. 11 w Sądzie Grodzkim w Łodzi, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Chaji Ruchli Czośniak nieruchomości położonej w Łodzi przy ul. Przędzalnianej Nr. pol. 37a, oznaczonej Nr. hip. 1188 (ros. b.), rep. hip. Nr. 3168, składającej się z placu zabudowanego o ogól. powierzchni 4.444 łokci kwadratowych, oraz budynków mieszkalnych i gospodarczych studni pompy, ogrodu owocowego i oparkanienia, szczegółowo wymienionych w protokule opisu z dnia 24 października 1935 r. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hip. w Wydziale Hipotecznym w Łodzi, w zastawie nie znajduje się, zostanie sprzedana w całości.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł. 50.000.—, cena zaś wywołania wynosi zł. 37.500.—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł. 5000.—

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w sądzie grodzkim w m. Łodzi, ul. Trębacka Nr. 18, sala Nr. 7.

Dnia 14 listopada 1935 r.

Komornik:
(—) St. Stopczyński.

SKLEP do wynajęcia, tamże urządzenie może być do sprzedania Wólczańska 109. Wiadomość J. Werner, Tramwajowa 3, m. 3. 23

WÓZKI dziecięce po cenach fabrycznych poleca M. Jacobi, Piotrkowska 107, sklep w podwórzu.

PAS skórzany motorowy 10 mtr. długości w dobrym stanie do sprzedania. Kilińskiego 207, m. 8. 24

Lokale

1 POKÓJ z kuchnią, lokal handlowy i szopa na garaż lub skład. Wiadomość Piotrkowska 43 u dozorcy lub telefon 148-22. 24

POKÓJ umeblowany, świeżo wyremontowany, wszelkiemi wygodami w czystym domu, do oddania. Zawadzka 49, m. 9, front III piętro. 24

POKÓJ, wejście z klatki schodowej do oddania nowoczesne wygody. Telefon 233-71.

ELEGANCKO umeblowany frontowy pokój I p. telefon, wszelkie wygody do wynajęcia 37, m. 16. 24

ŁADNY pokój umeblowany, wejście z korytarza, wygody do wynajęcia Lipowa 20, m. 2. Oglądać od 2—5. 24

KOMFORTOWY pokój frontowy dwuokienny z wygodami na I piętrze dla Pana. Zawadzka 1, tel. 205-38.

PIĘCIOPOKOJOWEGO słonecznego mieszkania poszukuję w czystym domu. Oferty „Komfort". 24

POKÓJ słoneczny, umeblowany, do wynajęcia od zaraz solidnemu panu. Traugutta 14, m. 24 między 3—4.30 po południu. Telefon na miejscu. 24

Posady

KOLPORTERZY — chłopcy mogą się zgłaszać, celem sprzedaży aktualnej broszurki w godz. 10—12, Piłsudskiego 65, m. 10, prawa oficyna I wejście, I piętro.

PRACOWNIK ubiorów dla dzieci i panienek „Fillette", Sienkiewicza nr. 63, poszukuje zdolnych podręcznych.

POSZUKIWANI zdolni akwizytorzy na nowe artykuły biurowe. Adolf Goldberg. Piotrkowska 91, tel. 137-54.

LEKARZY-dentystka poszukiwana na prowincji. Oferty Działoszyński, Łódź, Zgierska 21.

Kupno i sprzedaż

TANIA SPRZEDAŻ nowoczesnych mebli za gotówkę i na dogodnych warunkach. 6-go Sierpnia 2 w podwórzu.

PIANINA i fortepiany stroi gruntownie, reperuje i odświeża. Ceny przystępne. Wiadomość telefon 175-57.

ZAPŁACĘ każdą żądaną cenę za książkę w języku rosyjskim p. t. „Karol Darwin — Mój Światopogląd", wyd. „Wiestnik Znania". Oferty do Admin. Republiki sub. „M. H." 24

Nauka i wychowanie

RUTYNOWANA nauczycielka muzyki udziela lekcyj gry fortepianowej (moskiewskie konserwatorjum) oraz francuskiego, po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. Hurwicz - Sztyllerowa, Południowa 25, m. 9, III p. front. 30-9

ARTYSTKA opery moskiewskiej, prof. szkół muzycznych warszawskich. Lekcje śpiewu, studjowanie partji operowych, przygotowanie do radja. Jastrzębska, Wólczańska 78, m. 7, tel. 173-11, od 5—7. 30

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udziela konwersacja, gramatyka, literatura, handlowa korespondencja. Tel. od godz. 10 do 12-ej rano.

ANGIELSKIEGO konwersacji (...) tury udziela rutynowany nauczyciel. Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front dziennie zastać od godz. 4—8

Rozmaite

DROBNE ogłoszenia w „Republice" są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. Kto chce: 1) znaleźć lokatora lub lokatora, 2) znaleźć mieszkanie pojedyńczy pokój, 3) sprzedać chomość lub rzecz, 4) kupić wiek okazyjnie, 5) dostać posadę wyszukać pracownika — niech da drobne ogłoszenie do „Republiki".

ZAKŁAD fotograficzny „Fotorys" L. Laks, Al. Kościuszki 22 (Piotrkowska 79). Wykonuję zdjęcia przy do Ubezp. Społ., matrykuł i t. d. wywołania i kopjowania. Spółtorskie. Ceny niskie.

POSZUKUJĘ przedstawicielstwa żyły włókienniczej na Warszawę. Ewent. gwszorzędne referencje. Ewent. (...) cja. Oferty sub. „Manufakturzysta"

ZGINĄŁ pies rasy wilczej, mieszaniec z odciętym ogonem, wabi się „Ar". Odprowadzić za wynagrodzeniem mienna nr. 4, Goldberg.

FRANCISZKA GRZYBOWSKA, (...) wa 22 zgubiła książeczkę wyd. przez Ubezpieczalnię Społeczną w Łodzi.

OLSZEWSKI Ignacy, Narutowicza zgubił legitymację zapomogową 40594 wyd. przez PUPP. w Łodzi.

BIEGŁA, rutynowana, samodzielna MASZYNISTKA (5 lat sekretarka u adwokata) POSZUKUJE PRACY w biurze lub w kancelarji adwokackiej również na pół dnia. Własna maszyna do pisania. Przyjmuje przepisywanie do domu. Oferty

Sygnatura: IV Km. 1484/34.

OBWIESZCZENIE
O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi IV-go rewiru Stefan Zajkowski mający kancelarję w Łodzi, ul. Narutowicza Nr. 35 na podstawie art. k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 2 grudnia 1935 r. o godz. 13 w Łodzi, ul. Kilińskiego Nr. odbędzie się 2-ga licytacja ruchomości należących do firmy „Bracia Frenkiel" składających się z 2 maszyn do wyrabiania trykotów, na rzecz firmy Eitingon i Sp.", oszacowanych na łączną sumę zł. 1.600.—

Ruchomości można oglądać w czasie licytacji w miejscu i czasie oznaczonym.

Dnia 6 listopada 1935 r.

Komornik:
(—) S. ZAJKOWSKI

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 136-44; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 180-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148.

PRENUMERATA „REPUBLIKI"
w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.